

Gdy zajdzie potrzeba,  
gdy zechce tak los...

# Katyńczycy z Kowali



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Oddział w Lublinie

Okładka:  
projekt graficzny: *Artur Łapiński*  
motyw graficzny: *Marcin Kucewicz*

Projekt graficzny i skład:  
*Artur Łapiński*

Druk:  
*Drukarnia Akapit, Lublin*

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,  
VI Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu,  
Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, Instytutu Pamięci Narodowej  
oraz osób prywatnych.

Na tylnej okładce: Wieś Kosów. Widok współczesny. Fot. Mateusz Zawadzki

© Copyright Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Oddział w Lublinie 2021

**Gdy znajdzie potrzeba,  
gdy zechce tak los . . .  
Katyńczycy z Kowali**

Recenzja: dr hab. *Marcin Kruszyński*

## ***Spis treści:***

Marek Wierzbicki, <i>Zbrodnia katyńska i jej konsekwencje</i> .....	5
Arkadiusz Kutkowski, <i>Z Kosowa do Starobielska i Ostaszkowa</i> .....	10
Wykaz skrótów .....	54
Bibliografia selektywna .....	54

## ***Zbrodnia Katyńska i jej konsekwencje***

23 sierpnia 1939 r. III Rzesza Niemiecka i Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS) podpisały układ o współpracy i nieagresji, od nazwisk ministrów spraw zagranicznych tych państw znany pod nazwą paktu Ribbentrop-Mołotow. W rzeczywistości, niemiecko-sowieckie porozumienie miało charakter agresywny wobec innych państw europejskich, ponieważ stawiało sobie za cel demontaż ustalonego na Konferencji Wersalskiej (1919 r.) porządku politycznego Europy. W jego rezultacie, ziemie polskie wraz z innymi obszarami Europy Środkowo-Wschodniej miały zostać podzielone na niemiecką i sowiecką strefę wpływów. W praktyce oznaczało to kolejny rozbiór Polski i zniszczenie polskiej państwowości odzyskanej w 1918 r. Ośmielone wsparciem Związku Sowieckiego Niemcy rozpoczęły, 1 września 1939 r., działania wojenne przeciw II Rzeczypospolitej, które dały początek II wojnie światowej. Osamotnione, pomimo bohaterstwa wielu swoich żołnierzy, Wojsko Polskie z trudnością stawiało opór agresorowi, który posiadał druzgocącą przewagę w nowoczesnych rodzajach broni, takich jak broń pancerna, lotnictwo i marynarka wojenna. Atakował też z trzech stron, zmuszając polskie dowództwo do rozproszenia sił wzdłuż granicy polsko-niemieckiej i polsko-słowackiej. Sytuację wojsk polskich pogarszał brak skutecznej pomocy zachodnich sojuszników Polski, tzn. Francji i Wielkiej Brytanii, które choć posiadały znaczną przewagę liczebną i pod względem potencjału militarnego, nie odważyły się zaatakować III Rzeszy, ograniczając się do wypowiedzenia Niemcom wojny (3 września 1939 r.) i pozorowania działań ofensywnych.

17 września 1939 r. nastąpił nieoczekiwany atak ZSRS na Polskę, która zmagala się z najazdem niemieckim. W tej sytuacji, opór strony polskiej był niewielki i nie mógł powstrzymać kolejnego agresora. W ciągu kilkunastu dni jednostki Armii Czerwonej zajęły wschodnie ziemie przedwojennej Rzeczypospolitej, niszcząc wszelkie przejawy oporu oraz rozpoczynając proces usuwania śladów polskiej państwowości na okupowanym terenie. 28 września 1939 r. III Rzesza i Związek Sowiecki podpisały w Moskwie Układ o Przyjaźni i Granicach, pieczętując rozbiór Polski między te dwa kraje, wzdłuż rzek San, Bug, Narew i Pisa. Ziemie wschodnie II RP zostały następnie wcielone do ZSRS (1-2 listopada 1939 r.), jako ich integralna część, choć prawo międzynarodowe zabraniało dokonywania trwałych zmian terytorialnych na obszarach okupowanych. Elementem tej operacji stała się m. in. zagłada polskich elit przywódczych, które (podobnie jak Niemcy) Związek Sowiecki uznał za największą przeszkodę na drodze do ugruntowania swojej władzy na zdobytych ziemiach polskich.

Podczas okupacji sowieckiej ziem II RP (1939-1941) doszło do zaplanowanej akcji eksterminacyjnej, która miała na celu zniszczenie (tzw. wymianę) polskich elit i zastąpienie ich nowymi, które byłyby całkowicie posłuszne władzom okupacyjnym. Jej kolejne odsłony to wymordowanie ok. 7 tys. obywateli polskich (głównie Polaków) na ziemiach (Kresach) wschodnich II RP po ataku sowieckim na Polskę 17 września 1939 r. Co najmniej 110 tys. obywateli polskich zostało aresztowanych i zamkniętych w sowieckich więzieniach lub zesłanych do obozów koncentracyjnych tzw. łagrów. Około 325 tys. mieszkańców Kresów Wschodnich II RP, legitymujących się polskim obywatelstwem zostało przymusowo przesiedlonych w głąb ZSRS podczas czterech wielkich deportacji, przeprowadzonych w latach 1940-1941. Podróżując w nieludzkich warunkach trafiali na Syberię, do Kazachstanu i do północno-europejskiej części ZSRS, gdzie co najmniej 15% z nich zmarło na skutek niewolniczej pracy, niedożywienia i życia w skrajnie ciężkich warunkach. Od 150 do 230 tys. osób zostało siłą wcielonych do Armii Czerwonej, po czym w ogromnej większości poniosło śmierć w pierwszym okresie wojny niemiecko-sowieckiej (1941-1945).

Najbardziej brutalną i spektakularną akcją eksterminacyjną Sowietów okazał się masowy mord na oficerach Wojska Polskiego, wziętych do niewoli w czasie kampanii polskiej 1939 r. Armia Czerwona uwięziła wówczas ok. 250 tys. polskich żołnierzy, w tym kilkanaście tysięcy oficerów. W listopadzie 1939 r. większość z nich została osadzona w obozach specjalnych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. W tych obozach razem z oficerami umieszczono też kilka tysięcy funkcjonariuszy policji, żandarmerii, straży więziennej i granicznej, Korpusu Ochrony Pogranicza i kilkuset cywili. 1 grudnia 1939 r. w Kozielsku znajdowało się 4727 jeńców, głównie oficerów, w Starobielsku (wg stanu z 4 grudnia 1939 r.) przebywało 3907 osób, z których jedynie 26 nie było oficerami. W Ostaszkowie, w tym samym czasie przetrzymywano 6364 osoby, w większości policjantów.

Jesienią 1939 r., na terenach okupowanych władze sowieckie przeprowadziły również szeroko zakrojone aresztowania przedstawicieli polskich elit politycznych, społecznych i kulturalnych, uznanych za „wrogów klasowych”. Byli to działacze polityczni, oficerowie Wojska Polskiego, nauczyciele, osadnicy wojskowi, urzędnicy i ziemianie. W marcu 1940 r. w sowieckich więzieniach na terenie „Zachodniej Białorusi” i „Zachodniej Ukrainy” (tak w sowieckiej nomenklaturze określano okupowane ziemie polskie) znajdowało się 18 tys. obywateli polskich w tym 10 tys. Polaków.

Podczas częstych przesłuchań, funkcjonariusze NKWD (sowieckiej policji politycznej) starali się wysondować przetrzymywanych w sowieckich więzieniach oficerów WP i więźniów w kwestii ich stosunku do ZSRS, aby zorientować się czy w przyszłości będą przydatni do realizacji planów zniewolenia Polski. Przytłaczająca większość z nich odmówiła jakiegokolwiek współpracy z okupantem, co oznaczało dla nich wyrok śmierci. 5 marca 1940 r. Biuro Polityczne Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) z Józefem Stalinem na czele podjęło decyzję o wymordowaniu 14 700 polskich oficerów i policjantów oraz ok. 11000 Polaków z więzień sowieckich. W ten sposób, skazano na śmierć 25 700 obywateli polskich, bez najmniejszej winy z ich strony. Wykonanie wyroku powierzono NKWD, zaś o wpisaniu na listę skazanych decydowało Kolegium Specjalne, złożone z trzech funkcjonariuszy NKWD.

W kwietniu i maju 1940 r., przetrzymywani w obozach specjalnych oficerowie oraz więźniowie byli stopniowo przewożeni na miejsce kaźni i masowo mordowani. Oprawcy z NKWD zabijali ich strzałem w tył głowy oddanym z bliskiej odległości. Jeńców z obozu w Kozielsku przewożono pociągiem do stacji kolejowej Gniezdowo, a potem autobusem do ośrodka wypoczynkowego NKWD, położonego koło wioski Katyń. 21 maja 1940 r. operację zakończono grzebiąc zwłoki 4421 zamordowanych oficerów. Od 5 kwietnia 1940 r., przetrzymywani w obozie w Starobielsku byli transportowani do Charkowa, gdzie w piwnicach więzienia NKWD mordowano ich strzałem w tył głowy i grzebano na terenie sanatoryjnym NKWD w pobliżu wsi Piatichatki. Do końca maja pogrzebano tam 3820 zabitych jeńców. 5 kwietnia 1940 r. wywieziono pierwszą grupę jeńców z obozu w Ostaszkowie. Trafili oni do miasta Kalinin (Twer), gdzie zamordowano ich w wytłumionych skórą piwnicach więzienia wewnętrznego NKWD. Do końca maja tego roku przeprowadzono egzekucje 6311 Polaków. Ofiary mordu pogrzebano w odległej o 30 km miejscowości Miednoje, na terenie ośrodka wypoczynkowego NKWD.

W podobny sposób wymordowano co najmniej 7305 więźniów z więzień na terenie sowieckiej strefy okupacyjnej. Najbardziej prawdopodobne miejsca tej zbrodni to Kijów, Charków i Chersoń oraz Mińsk. Jej ofiary zostały pochowane prawdopodobnie w Bykowni pod Kijowem oraz Kuropatach na przedmieściach Mińska. W sumie, w czasie zbrodni katyńskiej rozstrzelano 21 857 osób. Tylko bardzo niewielka część skazanych – 381 osób - uniknęła śmierci. Byli to oficerowie wykazujący prosowieckie sympatie, wyreklamowani przez służby dyplomatyczne państw zachodnich lub dysponujący wiedzą np. o charakterze wywiadowczym, która mogła się okazać przydatna dla władz sowieckich.

Dopełnieniem tych okrutnych mordów stała się deportacja 61 tys. Polaków – w większości kobiet i dzieci, członków rodzin pomordowanych oficerów z terenów okupacji sowieckiej do północnych obwodów Kazachstanu. Deportowani mogli ze sobą zabrać jedynie rzeczy osobiste, a następnie zostali zmuszeni do osiedlenia się w kołchozach, w których panowały skrajnie trudne warunki bytowe (np. wielu z nich mieszkało w ziemiankach). Stąd, częstym zjawiskiem był tam głód, choroby, ponizanie, wyniszczająca, niewolnicza praca, a w ich konsekwencji częste oddawanie przez deportowane matki dzieci do domów dziecka, gdzie mogły liczyć na cokolwiek do jedzenia, liczne przypadki przedwczesnych zgonów, samobójstw i prostytucji. Dlatego miejsca zsyłki w ZSRS określano powszechnie mianem „niehumanitarnej ziemi”.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. doszło do podpisania układu sojuszniczego między rządem RP na uchodźstwie w Londynie a ZSRS (tzw. układ Sikorski-Majski od nazwisk jego sygnatariuszy). Jednym z elementów porozumienia było powołanie na terenie Związku Sowieckiego Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa. W jej skład weszli byli więźniowie sowieckich łagrów i obozów pracy dla podoficerów oraz żołnierzy wziętych do niewoli w 1939 r. Gen. Anders był żywotnie zainteresowany odnalezieniem kilkunastu tysięcy polskich oficerów, po których zaginął wszelki ślad, ponieważ potrzebował kadry oficerskiej dla tworzonych oddziałów. Władze sowieckie, z Józefem Stalinem włącznie odpowiadały

jednak, że poszukiwani oficerowie zostali przejęci przez nacierające z zachodu wojska niemieckie lub wręcz uciekli z ZSRS do Mandżurii (północne Chiny). Dopiero 11 kwietnia 1943 r. władze niemieckie ogłosiły, że w pobliżu wsi Katyń koło Smoleńska odkryły masowe groby polskich oficerów, pomordowanych przez NKWD. Sowiecka Agencja Informacyjna zdementowała te oskarżenia twierdząc, że zbrodni dokonali Niemcy w 1941 r. Polski rząd na uchodźstwie znajdując się w niezręcznej sytuacji jako sojusznik ZSRS poprosił Międzynarodowy Czerwony Krzyż o zbadanie tej sprawy na miejscu w Katyniu. W odpowiedzi, korzystając z pretekstu 25 kwietnia 1943 r. Związek Sowiecki zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem RP twierdząc, że Polacy oskarżają o zbrodnię państwo sowieckie, stając po stronie Niemiec.

Od tej pory polskie władze naczelne na uchodźstwie znalazły się w osamotnieniu, ponieważ zarówno USA, jak i Wielka Brytania nie poparły ich dążenia do wyjaśnienia tej kontrowersji, nie chcąc zadrażniać stosunków ze swoim najważniejszym sojusznikiem czyli Związkiem Sowieckim. Od tego momentu, aż do 1990 roku strona sowiecka oraz podlegające jej władze komunistyczne w Polsce głosiły nieprawdziwą wersję tych wydarzeń, utrwalając Kłamstwo Katyńskie. Jego przejawem było bezskuteczne przypisywanie tej zbrodni Niemcom na procesie norymberskim (1945-1946), na którym osądzono przywódców III Rzeszy niemieckiej. W powojennej Polsce rządzonej przez komunistów skrzętnie ukrywano prawdę o Katyniu, podtrzymując nieprawdziwą wersję tych wydarzeń. O sprawstwie Niemców uczono kilka pokoleń uczniów w polskich szkołach, a za domaganie się prawdy w przestrzeni publicznej groziły surowe kary porządkowe i prawne.

Poza jej granicami walkę o prawdę o Katyniu prowadził Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie i Polacy przebywający na emigracji politycznej. W latach 1951-1952 Komisja Izby Reprezentantów Kongresu USA potwierdziła „ponad wszelką wątpliwość”, że to Związek Sowiecki jest odpowiedzialny za Zbrodnię Katyńską. W kolejnych dekadach Polacy ufundowali wiele pomników katyńskich we wszystkich skupiskach polskiego wychodźstwa politycznego (w Europie, Afryce, Ameryce i Australii). Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa przekazywała na falach eteru wiele informacji i komentarzy na temat tej zbrodni, kierując je do swoich rodaków na całym świecie, a szczególnie w zniewolonym kraju. Tu zaś prawdę podtrzymywały i upowszechniały rodziny pomordowanych oficerów, Kościół katolicki i opozycja polityczna, jak również szereg osób prywatnych. Na ten temat powstawało wiele ulotek, czasopism i artykułów; drukowano też poza zasięgiem cenzury książki informujące o sowieckim mordzie na polskich oficerach. W wielu domach rodzinnych starsze pokolenie przekazywało ją młodszym, przyczyniając się do zmiany świadomości historycznej wielu młodych Polaków.

Dopiero po upadku komunizmu w Polsce, 13 kwietnia 1990 r. Związek Sowiecki, za sprawą swojego przywódcy Michaiła Gorbaczowa, oficjalnie przyznał się do odpowiedzialności za Zbrodnię Katyńską. 14 października 1992 r. prezydent Federacji Rosyjskiej Borys Jelcyn przekazał Polsce dokumenty, które potwierdzały odpowiedzialność najwyższych władz partyjno-państwowych ZSRS za mord katyński. Mimo tego po kilkunastu latach prokuratura Federacji Rosyjskiej zakończyła śledztwo w tej sprawie, nie



uznając jej za zbrodnię ludobójstwa. W 2004 r. orzekła, że zbrodnia w Katyniu i innych miejscach nie była też zbrodnią wojenną, lecz pospolitym przestępstwem ulegającym przedawnieniu i nie ustaliła winnych jej popełnienia. Od 2004 r. śledztwo w sprawie Zbrodni Katyńskiej prowadzi Instytut Pamięi Narodowej, ale prokuratura FR odmawia współpracy z polskimi prokuratorami.

W latach 2009-2013 rodziny pomordowanych w Katyniu, wspierane przez rząd polski pozwały Rosję przed Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w 2012 r. uznał odpowiedzialność ZSRS i NKWD za Zbrodnię Katyńską, jej charakter jako zbrodni wojennej, która nie podlega przedawnieniu i podkreślił poniżające traktowanie krewnych ofiar przez prokuraturę FR. Nie uznał się przy tym za władny ocenić śledztwa prokuratury rosyjskiej. Po apelacji rodzin zamordowanych, w 2013 r. ETPC wycofał się z wszystkich poprzednich decyzji i podtrzymał opinię o braku podstaw prawnych do wypowiedzenia się na temat śledztwa prokuratury rosyjskiej, co zablokowało możliwość wymuszenia na stronie rosyjskiej jego wznowienia. Rodziny ofiar uznały to orzeczenie za „skandaliczne”.

W XXI wieku nadal istnieją w Rosji środowiska, które propagują Kłamstwo Katyńskie, choć w 2010 r., po katastrofie smoleńskiej, oficjalna telewizja rosyjska wyemitowała film pt. „Katyn” w reżyserii Andrzeja Wajdy, przedstawiający zgodnie z prawdą mord na polskich oficerach oraz Polskę i Polaków jako ofiary totalitaryzmu niemieckiego (narodowo-socjalistycznego) i sowieckiego (komunistycznego). Obejrzało go wówczas miliony Rosjan.

## ***Z Kosowa do Starobielska i Ostaszkowa***

Wśród zamordowanych w 1940 r. oficerów Wojska Polskiego, funkcjonariuszy policji i urzędników państwowych znaleźli się dwaj mieszkańcy gminy Kowala: wywodzący się z Kosowa Stefan Zbigniew Czarniecki i Jakub Dygas. Różniło ich niemal wszystko, od pochodzenia społecznego poczynając, na statusie majątkowym kończąc, ale łączyła służba niepodległemu Państwu Polskiemu i przekonanie, że trzeba o nie walczyć, jeżeli trzeba do końca, bez względu na okoliczności. Ich oprawcami okazali się ludzie o zupełnie innym systemie wartości, zakładnicy rzekomych praw historii, które pozbawiały Polaków prawa do samodzielnego bytu narodowego i państwowego, praw egzekwowanych z przerażającą brutalnością. W Starobielsku, Ostaszkowej i Katyniu rzeczywiście starły się ze sobą dwie cywilizacje, z jakże strasznymi dla Polaków skutkami.

Oto krótkie biogramy Czarnieckiego i Dygasa, zestawione z informacji opartych o materiały z archiwów państwowych i kolekcji rodzinnych. Za ich udostępnienie dziękujemy Pani Agacie Kicior, radnej z gminy Kowala, która od kilku lat stara się o upamiętnienie obu tych postaci. Dziękujemy też Panu Kamilowi Woźniakowi za podzielenie się informacjami o losach swego przodka - Jakuba Dygasa. Informacje te pochodziły m.in. od Pani Haliny Kalińskiej, córki Dygasa, działaczki Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich, zmarłej wiosną 2020 r., niemal dokładnie w 80. rocznicę Zbrodni Katyńskiej.

### ***Stefan Zbigniew Czarniecki***

Pierwszy z bohaterów naszej relacji urodził się 7 sierpnia 1913 r. Był synem Mikołaja i Anny z domu Dutkowska. Jego ojciec administrował majątkiem ziemskim w podradomskim Koszowie Większym (dziś po prostu Kosowie), który należał do rodziny Nicieckich, starego szlacheckiego rodu legitymującego się herbem Poraj i wywodzącego się z Podlasia. Matka, trzy lata starsza od swego męża, była wdową po zmarłym w 1910 r. Ludwiku Karolu Janie Nicieckim, właścicielu tego majątku. Miał troje przyrodniego rodzeństwa: brata Stanisława oraz siostry Wandę i Krystynę<sup>1</sup>. Majątek uchodził za dobrze zarządzany, według przedwojennego „Herbarza Polskiego” specjalizował się

---

<sup>1</sup> S. Piątkowski, *Kowala. Wieś powiatu radomskiego i jej okolice od czasów najdawniejszych do schyłku XX wieku*, Radom b.d., s. 97, 124, 129, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=4&zs=0143d&sy=1910&kt=3&plik=106-111.jpg#zoom=1&x=0&y=1929>

w hodowli koni rasy anglo-arabskiej, w 1924 r. mógł się pochwalić inwentarzem żywym złożonym z 14 koni, 5 źrebiąt, 10 krów, stada 40 owiec oraz kilkoma wysokiej klasy maszynami rolniczymi, w tym pługami dwuskibowymi Eckerta, siewnikiem Elvortey, znacznikiem Jordana i siewkarnią Bentala<sup>2</sup>. Szczęśliwie ominął go los innych pobliskich folwarków, które po klęsce Powstania Styczniowego i zmianach społecznych na wsi polskiej pod koniec XIX wieku bardzo często wystawiano na sprzedaż i dzielono na mniejsze działki<sup>3</sup>. Stanisław Nieciecki w wydanych w 1989 r. w Londynie wspomnieniach nie bez sentymentu pisał, że do zalet kossowskiego gospodarstwa należało urokliwe położenie „wśród brzoź i kłosów”, a także świetne skomunikowanie z odległym o siedem kilometrów Radomiem, gdzie mieli zresztą własne mieszkanie, umożliwiające rodzinie udział w życiu społecznym i kulturalnym tego miasta<sup>4</sup>. Słowem: typowy polski dwór, pozostałość odchodzącej powoli w przeszłość cywilizacji szlacheckiej, którą Maria Walewska z pobliskiego majątku w Kowali, też nie bez sentymentu wiązała z takimi atrybutami codzienności jak konieczność pracy i mądrego gospodarowania: „Na palcu nosiłam szkolny pierścionek z wrytym rozkazem z „Irydiona”: „Idź i czyn”. Dwudziestoletniej dziewczynie wydawało się, że „ziemia woła”, że moim obowiązkiem jest możliwie szybkie podjęcie pracy na tym moim własnym, ale przecież jednocześnie i polskim kawałku ziemi”<sup>5</sup>.

Dzieciństwo spędził Czarniecki w domu rodzinnym i tam też pobierał „pierwsze nauki”. Osierocony bardzo szybko przez ojca, który zmarł w 1918 r.<sup>6</sup> wychowywany był w tradycji ziemiańskiej. Musiał już wtedy konfrontować swe młodzieńcze przekonania z liczną obecnością w okolicach Radomia kolonistów niemieckich, ludzi gospodarnych i zaradnych życiowo, ale dbających o trzymanie „dystansu” w stosunku do rdzennych Polaków. I podejrzewanych zarazem przez sąsiadów o dwuznaczne zamiary wobec odrodzonego państwa polskiego. S. Nieciecki wspominał, że przejeżdżając kiedyś koło jednej ze szkół słyszał, jak koloniści głośno śpiewali niemiecki hymn „Deutschland ueber alles”. „Pracowali dokładnie i dość wolno, trzymali się razem. Wyróżniali się dużo ciemniejszym strojem. Już z daleka można było odróżnić ich według barwy odzieży, przeważnie brązowej lub czarno-wzorzystej u dziewczyn, chłopaki chodzili w ciemnych kamizelkach i brązowych prążkowanych spodniach, wszyscy przeważnie w drewnianych trepach. Natomiast nasze dziewczęta gustowały w białych bluzkach i jasno przerabianych różnokolorowych spódnicach. Chłopcy w koszulach, lub, gdy chłodno – w marynarkach lub butach z cholewami” – opisywał obrazowo te dysonanse właściciel dóbr w Kosowie<sup>7</sup>. Opinie innych ziemian z okolicy zapewne były podobne, i nie trudno się domyślać, że wpływały na wyobraźnię i kształtujący się światopogląd dorastającego Stefka.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Akta Sądu Okręgowego w Radomiu w sprawie sygn. 20106/24, Odpis, 29 III 1924 r., b.p.

<sup>3</sup> S. Piątkowski, *Kowala. Wieś powiatu radomskiego...*, s. 97.

<sup>4</sup> S. P. Nieciecki, *Pamiętnik Kossowski*, Londyn 1989, s. 26.

<sup>5</sup> M. Walewska, *Rok 1918. Wspomnienia*, Warszawa 1998, s. 57.

<sup>6</sup> Pewną ciekawostką jest, że M. Czarniecki zmarł w Wigilię Świąt Bożego Narodzenia. Za zwrócenie uwagi na ten fakt dziękuję p. Agacie Kicior.

<sup>7</sup> S. P. Nieciecki, *Pamiętnik Kossowski...*, s. 13.

W 1924 r. 11-letni Czarniecki zdał egzamin do pierwszej klasy Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Szkoła ta uchodziła za elitarną i cieszyła się opinią najlepszej w Radomiu (cieszy się nią zresztą nadal, jako VI Liceum Ogólnokształcące, „wyłęgarnia” olimpijczyków z przedmiotów humanistycznych i ścisłych). Do uczniów wybitnych Stefek nie należał. Świadectwa dojrzałości doczekał się dopiero w wieku niemal 21 lat, nie bez perturbacji więc, a i widniejące tam oceny z pewnością nie satysfakcjonowały ani jego, ani matki. Piątkę otrzymał tylko z religii i ćwiczeń cielesnych, dostateczny - z polskiego, francuskiego, matematyki, łaciny, fizyki i higieny, dobry - z filozofii. Dużo lepiej prezentował się na niwie szkolnego samorządu: wydawane w „kochanowszczeniu” pismo „Filareta” informowało w numerze z listopada 1933 r. o wybraniu go do grona członków uczniowskiego Sądu Honorowego. Funkcje tę sprawował do czasu zdania matury w 1934 r. Uzupełniając ten obraz dodajmy jeszcze, że zachowało się tablo absolwentów Kochanowskiego z 1934 r. Jest wśród nich Czarniecki, wówczas już młody mężczyzna, jak wynika z załączonego zdjęcia - bardzo przystojny, o silnych i stanowczych rysach twarzy i jeszcze bardziej stanowczym spojrzeniu. Można pomyśleć: urodzony dowódca, żołnierz z krwi i kości...<sup>8</sup>

Jeśli pójdziemy śladem tych wrażeń, nie dziwić nas będą dalsze losy Czarnieckiego. Bezpośrednio po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Szkoły Podchorążych Rezerwy 15 Pułku Piechoty w Dęblinie. Po trwającej rok służbie 27 lipca 1935 r. otrzymał tytuł plutonowego-podchorążego rezerwy. Sam kurs ukończył z wynikiem dobrym. Późniejsze ćwiczenia wojskowe odbywał w tym pułku jako dowódca plutonu. „Charakter zrównoważony, pokojowy i bardzo pracowity. Poczucie honoru i godności osobistej bardzo duże. Stanowczy i bardzo obowiązkowy. W pracy punktualny. Ideowo wyrobiony. Zdyscyplinowany. W stosunku do podwładnych lojalny i bardzo sprawiedliwy” – tak przełożeni opisywali jego „cechy indywidualne”, a w informacji o zdolnościach ogólnych i zawodowych podkreślali: „Jako dowódca plutonu zupełnie dobry. Bardzo energiczny. Z powierzonych mu zadań bojowych wywiązywał się bardzo dobrze. Posiada dużą inicjatywę i silną wolę. Służbę traktuje bardzo poważnie”. „Bardzo dobry dowódca plutonu” – brzmiała ostateczna konkluzja tej charakterystyki, zaznaczająca też, że „pod każdym względem nadaje się na podporucznika rezerwy”<sup>9</sup>. Czyli rzeczywiście – powróćmy jeszcze raz do poprzedniej myśli – idealny kandydat na dowódcę, który właśnie w wojsku czuć się musiał bardzo dobrze. Być może najlepiej. Sumując ten okres życia Czarnieckiego dodajmy jeszcze, że fascynacja wojskiem nie przeszkodziła mu w podjęciu studiów wyższych. W 1935 r. został studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Edukację uniwersytecką najprawdopodobniej skończył w 1939 r.<sup>10</sup>

<sup>8</sup> Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: AUW) RP 47619, Akta Stefana Czarnieckiego, Świadectwo dojrzałości, 18 VI 1934 r., bp., *Protokół 1-go Walnego Zebrania Szkolnego z dnia 20 IX 33 r.*, „Filareta”, 1933 nr 1., s. 21-22.

<sup>9</sup> Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: CAW), Czarniecki Stefan, I.481.C.6195, Wyciąg ewidencyjny, 29 X 1937 r., k 1-2, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1937/38, 21 IX 1937 r., k. 16-17, Orzeczenie, 13 X 1937 r., k. 22.

<sup>10</sup> AUW, RP 47619, Akta Stefana Czarnieckiego, Zaświadczenie, 26 VIII 1935 r., Podanie do Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, 13 IX 1935 r.

Bardzo trudno odtworzyć wojenne losy Czarnieckiego. Z przekazów rodzinnych wynika, że zmobilizowany został w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. Ale czy na pewno poszedł na front w składzie słynnego 72. pułku piechoty, stacjonującego w Radomiu, co sugerują niektóre źródła? Walczyłby wtedy w okolicach Łodzi i Warszawy, i tam pewnie, gdyby przeżył, trafił do niemieckiej niewoli, dzieląc w ten sposób los wielu polskich oficerów z regionu radomskiego. Tak się jednak nie stało. Może więc jednak służył w innej jednostce? Na przykład w kompanii pomocniczej 72. pp dowodzonej przez kpt. Karola Jakóbca, która – według ustaleń znanego historyka radomskiego, dr. hab. Sebastiana Piątkowskiego – po wypełnieniu zadań w rejonie Radomia, przedostała się na drugą stronę Wisły i tocząc ciężkie boje kierowała się w stronę Krasnegostawu i Hrubieszowa, gdzie uległa rozwiązaniu?<sup>11</sup> Hrubieszów to już „prawie Kresy”, tereny zagarnięte po 17 września 1939 r. przez sowieckiego agresora ze wszystkimi tego strasznymi konsekwencjami. Powtórzyć: są to tylko pytania i spekulacje, niemożliwe już chyba do rozwikłania, chociażby ze względu na chaos, jaki towarzyszył organizacji wielu polskich działań obronnych we wrześniu 1939 r. Pewnik jest tylko jeden: że wojenna tułaczka doprowadziła Czarnieckiego na wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, i że tam dostał się do sowieckiej niewoli, i w konsekwencji do obozu jenieckiego w Starobielsku.

Był to obóz specyficzny. Zlokalizowany na terenie dawnego żeńskiego monasteru, stał się miejscem izolacji kadry oficerskiej oraz wysokich urzędników państwowych. Czyli dla prawdziwej elity II RP. Podobnie jak pozostałe obozy jenieckie znajdował się w gestii NKWD, co łamało międzynarodowe konwencje, wymagające, by podobnymi obiektami zarządzały władze wojskowe. I co – zaznaczmy od razu – rzucało złowrogi cień na przyszły los jeńców, bo to właśnie sowiecka bezpieka, już od 1917 r. zorganizowana w budzącą grozę instytucję o nazwie Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych – NKWD), stanowiła główne narzędzie stalinowskiego terroru i specjalizowała się w tak licznych w historii ZSRR aktach ludobójstwa.

Jeńców w Starobielsku nie traktowano początkowo najgorzej. Pozwolono im nawet zorganizować namiastkę samorządu i wysyłać krótkie kartki do rodzin. Jedna z nich dotarła w styczniu 1940 r. do Kosowa. Po jej doręczeniu adresat, wciąż zarządzający kosowskim majątkiem Stanisław Nieciecki, postanowił przesłać naszemu bohaterowi „coś ciepłego” i w tym celu rozpołowił sweter, gdyż „jedynie tak małe i lekkie przesyłki poczta przyjmowała”. Jakiś czas potem w Kosowie zjawił się młody człowiek. Przekonywał, że jest zwykłym żołnierzem zwolnionym ze starobielskiego obozu, i że ma informacje o Czarnieckim. „Mówił, że brat miał zegarek i koc, to jest dwie niezwykle cenne rzeczy w Sowietach, że odżywiają ich tatarczaną kaszą z tranem. Potrawa obrzydliwa do jedzenia, ale pocieszałyśmy się, że może jakiś czas wytrzyma. Stało się inaczej”<sup>12</sup>. Była to ostatnia informacja o żyjącym jeszcze wtedy Czarnieckim. Kilka lat później rodzina dowiedziała się, że Czarniecki podzielił los blisko 4000 Polaków osadzonych w Starobielsku. Najpierw, między 5 kwietnia a 12 maja 1940 r. został przetransportowany do

<sup>11</sup> S. Piątkowski, *Radom w latach wojny i okupacji niemieckiej*, Lublin-Warszawa 2018, s. 111-112.

<sup>12</sup> S. P. Nieciecki, *Pamiętnik Kossowski...*, s. 35.

Obwodowego Zarządu NKWD w Charkowie przy ul. Dzierżyńskiego 3, a potem, już na miejscu, w piwnicznej celi pozbawionej okien, zamordowany strzałem w tył głowy. „Matka z siostrami czuły, że Stefcio nie żyje. Kobiety posiadają intuicję. Więcej nigdy Stefcia nie zobaczyliśmy” – pisał po latach S. Nieciecki. My do tej adnotacji dodajmy jeszcze odtworzony przez historyków sposób uśmiercania więźniów w Charkowie. Podajemy go za monumentalną pracę *Charków. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojskowego*, wydaną w Warszawie w 2003 r.: „Po przyjeździe do Charkowa zabierano jeńcom walizki, zdejmowano płaszcze i pasy, a przed egzekucją związywano ręce sznurkiem – znajdowano go podczas ekshumacji 160. Sposób wiązania rąk był jednolity: na jednej ręce zaciskająca się pętla, ręce złożone za plecami były dwukrotnie otaczane sznurkiem, ten z kolei parokrotnie przewiązywano między rękami, wolną końcówkę związywano z większą pętlą. Z dworca Polaków przewożono *czornym woronom*<sup>13</sup> do więzienia wewnętrznego NKWD [...] Rozstrzeliwano pojedynczo, strzałami z Nagantów. Obecnie nie można precyzyjnie określić odległości, z jakiej oddawano strzały. Jednakże na podstawie umiejscowienia otworów wlotowych i wylotowych pocisków oraz określenia kierunków przebiegu kanałów postrzałowych, można stwierdzić, że strzały musiały być oddawane z przystawienia lub bezpośredniego pobliza. Według polskich specjalistów dokonujących badań podczas prac ekshumacyjnych „Oryginalny sposób mordowania stosowany w Charkowie, to nie strzał z przyłożenia w głowę skażanica, lecz w kark, na wysokości pierwszych trzech kręgów szyjnych. Taka egzekucja powodowała przerwanie rdzenia kręgowego”. Oszczędzało to pracy przy sprzątaniu, ponieważ sposób ten powodował niewielkie tylko krwawienie. W Charkowie stosowano także dobijanie osób tzw. źle strzelonych – na niektórych czaszkach pozostały ślady po dwu- albo trzykrotnym strzelaniu. Czasem dobijano jeńców uderzeniem kolby, czego ślady zachowały się do dzisiaj”<sup>14</sup>.

I jeszcze informacja o bezpośrednich sprawcach mordu. Egzekucje odbywały się w obecności miejscowego prokuratora i naczelnika więzienia Timofieja Kuprija. Akcją dowodzili pracownicy Wydziału Komendantury z Moskwy, naczelnik Kuprij, szef Zarządu NKWD obwodu charkowskiego Piotr Safonow i jego zastępca P. Tichonow. 26 października 1940 r. każdy z nich został nagrodzony przez Ławrentija Berię, jednego z członków „zespołu Stalina”, odpowiedzialnego za wydanie rozkazu o eliminacji jeńców, nagrodą za „skuteczne wypełnianie zadań specjalnych”<sup>15</sup>.

Według Krystyny Ekiert, wnuczki siostry przyrodniej Czarnieckiego, rodzina Niecieckich zaraz po wojnie próbowała zidentyfikować losy zaginionego w 1940 r. kuzyna i nawet pisała w tym celu do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Niestety – bez efektu, pismo zwrotne informowało, że MCK nie posiada informacji o poszukiwanym<sup>16</sup>.

---

<sup>13</sup> Mianem tym – w tłumaczeniu na polski: „czarnym krukiem” – określano sowieckie więźniarki, bardzo ciasne i niewygodne, którymi transportowano osadzonych, także na miejsca egzekucji. W literaturze historycznej stały się jednym z symboli sowieckiego totalitaryzmu.

<sup>14</sup> *Charków. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojskowego*, Warszawa 2003, s. XLIX- LI.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> Krystyna Ekiert, relacja, 9 II 2021 r.

Symboliczny nagrobek Czarnieckiego znajduje się na cmentarzu w Kowali. Prawdopodobnym miejscem jego pochówku jest Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu na Piatichatkach w Charkowie. Pamięć Czarnieckiego dokumentuje też „Dąb Pamięci” zasadzony przy Zespole Placówek Oświatowych w Lisowie w woj. śląskim<sup>17</sup>.

## **Jakub Dygas**

Drugi z naszych bohaterów, urodzony 15 lipca 1898 r. Jakub Dygas, był synem Jana i Antoniny z domu Zborowska. O jego rodzicach niewiele wiadomo, więcej o rodzinnej wsi Kosów, która na początku XX wieku nie stanowiła jeszcze całości, dzieląc się na dwie części: Kossów Mniejszy i Większy. Od kilkuset lat związana z miejscowym majątkiem ziemskim, stanowiła jego gospodarcze zaplecze, a po akcji uwłaszczeniowej i stopniowej pauperyzacji ziemiaństwa – także miejsce napływu kolonistów z innych regionów kraju. Nie wiemy tego na pewno, ale być może to wśród nich należy upatrywać antenatów przyszłego funkcjonariusza policji, który swojego ojca w sporządzonej już później dokumentacji określał jako „kolonistę służby porządkowej”<sup>18</sup>. Pewną wskazówką biograficzną do odtworzenia losów rodziny Dygasów niech będzie fakt, że rodzony brat Dygasa, Józef Dygas, zrobi w latach II RP karierę w lokalnej polityce: będzie działaczem prostanacyjnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w gminie Kowala, od 1934 r. ławnikiem w tej gminie i w końcu, począwszy od stycznia 1939 r., po wykryciu serii nadużyć popełnionych przez poprzednich włodarzy gminy, jej wójtem. Według relacji rodzinnych to właśnie J. Dygas uczył małego Józka pisać i czytać<sup>19</sup>.

Mając niespełna 18 lat, w lutym 1916 r. Dygas związał się Polską Organizacją Wojskową (POW), czyli organizacją, która w swojej deklaracji programowej wprost stwier-

<sup>17</sup> <http://www.katyn-pamietam.pl/bohaterowie/page/74/>, <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/3241>

<sup>18</sup> „Sami zastanawialiśmy się co może oznaczać „kolonista służby porządkowej”. Pytaliśmy najstarszych Dygasów i ludzi, którzy mogliby coś wiedzieć. Niestety nikt nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie” – przekazał nam w swojej relacji Kamil Woźniak, praprawnuk Dygasa (Kamil Woźniak, Relacja, 14 II 2020 r., CAW, Dygas Jakub AP I 481.D.7196, Wojskowa Karta Ewidencyjna, bd., k. 1, S. Piątkowski, *Kowala. Wieś powiatu radomskiego...*, s. 94, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=4&zs=0143d&sy=1898&kt=1&plik=159-164.jpg#zom=1&x=0&y=0>

<sup>19</sup> Stanowisko wójta gminy Kowala Józef Dygas zajmował do 1945 r. Według wspomnianych przekazów rodzinnych tuż po zakończeniu wojny został aresztowany przez nowe, komunistyczne władze, i spędził w areszcie kilka tygodni. Był wtedy bity i torturowany. „Po kilku tygodniach został uratowany przez jakiegoś Rosjanina, który kazał ponoć wypuścić go „Polakom”, którzy go katowali. Podobno powiedział: „Zostawcie go, to porządny polski patriota. Proszę go wypuścić” [...]. Do końca życia miał uszkodzoną szczękę i nerwy w jej okolicach. Miał ogromne problemy ze zdrowiem, nigdy już nie wrócił do aktywności społecznej, politycznej. Miał też problemy z podjęciem jakiegokolwiek pracy zawodowej. Zmarł w pierwszej połowie lat 70-tych, bardzo się męczył przed śmiercią, nie mógł nic jeść, ruszać szczęką, podobno zmarł dosłownie z głodu” (Kamil Woźniak, Relacja...).

działa, iż jej celem jest „zdobycie niepodległości Polski drogą walki zbrojnej”<sup>20</sup>. Była to decyzja znamienna, świadcząca o dużym wyrobieniu ideowym Dygasa, może nawet o wejściu w piłsudczykowski „rzucanie swego życia losu na stos” znane ze słów Pierwszej Brygady i wyodrębniające jej bohaterów jako nielicznych „Katonów sprawy polskiej”<sup>21</sup>. Idee niepodległościowe bowiem bynajmniej nie rozpały wówczas wyobraźni wielu Polaków, zwłaszcza na prowincji, i bywało, że uchodziły za dzieło awanturników, „insurrekcyjistów” – jak mówiono, gotowych do wywołania kolejnego powstania i kolejnego przelania polskiej krwi, i tak obficie płynącej na frontach I wojny światowej. By odwołać się do konkretnego przykładu: w czerwcu 1917 r. Artur Sierszański, Komendant Obwodu 9 POW w Białobrzegach w swoim raporcie politycznym alarmował, że „usposobienie na ogół wśród chłopów nie wrogie, ale nieprzychylnie tak, że o robocie charakteru wojskowego trudno na razie pomyśleć”<sup>22</sup>. Kolejny raport, z sierpnia 1917 r. tchnął już skrajnym pesymizmem pomieszany z niekłamną złością: „Okolica cała zaśmierzdziała się w swym prowincjonalizmie, nie chce nic dawać na cele humanitarne-społeczne, a o ogólno-narodowych ani słyszeć nie chce”<sup>23</sup>. Nie znamy raportów z terenu Kosowa, ale trudno przypuszczać, by nastroje odbiegały tam od wyżej opisanych. Kosów leży wszak tuż obok Kowali, gdzie w czasie Powstania Styczniowego doszło do krwawej bitwy, zwycięskiej wprawdzie dla wojsk powstańczych, ale zakończonej spaleniem całej wsi, która musiała szukać dla siebie nowej lokalizacji. To traumatyczne doświadczenie z pewnością wbiło się w pamięć całej okolicznej społeczności i jeśli czegoś uczyło tzw. zwykłych ludzi, to strategii przetrwania i nie angażowania się w wielką politykę.

Czym zajmował się wówczas Dygas? Otóż według krótkiej wzmianki w dokumentacji Komisji Odznaczeniowej dla Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego, Polskich Drużyn Strzeleckich i Legionów, która po odzyskaniu przez Polskę niepodległości odpowiadała za honorowanie osób zasłużonych dla idei niepodległościowej, „udaremniał zarządzenia okupantów”, i w listopadzie 1918 r. „na czele członków organizacji rozbroił posterunki okupacyjne i był zastępcą Komendanta Straży Bezpieczeństwa do czasu utworzenia Policji i wstąpił do Milicji Ludowej”<sup>24</sup>. Co kryło się za tymi związłymi, po „wojskowemu” skrótowymi określeniami – dokładnie nie wiemy. Możemy jednak domyślać się, że jesienią 1918 r., w kluczowym dla walki o niepodległość Polski momencie, włączył się w konkretne działania także o charakterze zbrojnym i wymierzone już wprost w austriackiego okupanta. A tych w Radomiu i okolicach nie brakowało. By znów odwołać się do przykładów. W połowie września 1918 r. peowiaci dokonali „eksu”, czyli zamachu na pociąg osobowy jadący linią Kozienice – Bąkowiec i przejęli 1,8 mln koron, sumę wówczas olbrzymią, która zasilila puste kasy okręgów i obwodów POW. 24 października 1918 r. dowodzeni przez Józefa Marjańskiego konspiratorzy usiłowali rozbić stałą kwaterę jednej z kompanii 93. pułku piechoty armii austriackiej

<sup>20</sup> CAW, Dygas Jakub MN 25.01.1933, Życiorys. b.d., b.p.

<sup>21</sup> Cytat za: S. Chwin, *Polska Miłozna, Polska Herberta*, „Teksty Drugie”, 2020 nr 6, s. 21.

<sup>22</sup> *Raporty Polskiej Organizacji Wojskowej Okręg Kielecki i Radomski 1915-1918*, opr. J. Z. Pająk, P. Wzorek, Kielce 2006, s. 189.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 193.

<sup>24</sup> CAW, Dygas Jakub MN 25.01.1933, Życiorys. b.d., b.p.



ulokowaną w garbarni na Firleju. Bez sukcesu jednak, mimo ostrej strzelaniny. Tydzień później, 1 listopada 1918 r., oddziały POW otoczyły gniazdo dowódcze wspomnianego pułku w Radomiu i po negocjacjach z ich dowódcą, generałem o polskim nazwisku Kwiatkowski, zawładnęły arsenałem zawierającym 20 tys. karabinów ręcznych, 36 karabinów maszynowych i pięć milionów sztuk amunicji<sup>25</sup>.

Jeden jeszcze wpis ze wspomnianej dokumentacji musi zwrócić naszą uwagę: wzmianka, że komendantem bojówki, z którą związał się Dygas, był Stefan Kirtiklis. Mimo młodego wieku cieszył się on wówczas sławą zasłużonego PPS-owskiego bojowca. Miał w swoim bogatym życiorysie udział w strajku młodzieży szkół średnich w 1905 r., kilkumiesięczny pobyt w więzieniu (w tym w owianym złą legendą X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej) i działalność w Organizacji Bojowej PPS. W 1915 r. objął komendanturę Okręgu nr 7 POW w Radomiu i kierował nim, wykonując olbrzymią pracę organizacyjną, do czerwca 1916 r. Po utworzeniu w listopadzie 1918 r. Rządu Tymczasowego został komendantem Milicji Ludowej na teren byłej okupacji austriackiej, i – jak wynika ze wspomnień Marii Walewskiej – zdarzało mu się paradować wtedy po ulicach Radomia w czarnej, skórzanej kurtce, dzięki której przypominał typ komisarza bolszewickiego. W niedalekiej już przyszłości weźmie udział w słynnym marszu gen. Żeligowskiego na Wilno i będzie organizował służby żandarmerii w wojsku polskim, a w okresie Polski sanacyjnej obejmie stanowisko wojewody kolejno: wileńskiego, pomorskiego i białostockiego<sup>26</sup>. Można więc o nim rzec, że należał do „piłsudczyków z krwi i kości” i zarazem przypuszczać, że w swoich kolejnych misjach nie zapominał o byłych podwładnych, którzy, nieprzypadkowo zapewne, w latach II RP znajdowali zatrudnienie czy to w żandarmerii wojskowej, czy w policji.

Czy tak było w przypadku Dygasa? Nie rozstrzygając ostatecznie tej kwestii zauważyc musimy, że Kirtiklis przebywając w Radomiu ożenił się z nauczycielką Janiną Szymańską pochodzącą z... Kosowa Mniejszego, położonego tuż obok Kosowa Większego, gdzie

---

<sup>25</sup> *W piętnastą rocznicę rozbrojenia okupantów. Wypad na Firlej pod Radomiem*, „Ziemia Radomska”, 11 XI 1933 r., A. Salwik, *Rozbrojenie okupantów w Radomiu 1 XI 1918 r*, *ibidem*. Gwoli ścisłości dodajmy, że akcjom tym sprzyjało zupełnie rozprężenie w szeregach okupacyjnych wojsk austro-węgierskich. „Od strony koszar szła do kościoła na nabożeństwo reprezentacyjna kompania wojskowa. Powinni byli być wyrównani, iść prosto i wyraźnie wybijać nogami tak zwany paradenmarsch, a tymczasem po nierównych kocich łbach głównej ulicy wlokła się zbieranina podtatusiałych wermachtowców i bładych, wątłych młodzików ubranych w jakieś stare mundury i ledwo podnoszących nogi w marszu” – wspominała przemarsz wspomnianych wojsk ulicami Radomia Maria Walewska, *dziedziczka majątku w Kowali* (M. Walewska, *Rok 1918. Wspomnienia*, Warszawa 1998 r., s. 85).

<sup>26</sup> Dość niezwykłe były dalsze losy Kirtiklisa. W czasie wojny był aresztowany przez władze sowieckie i osadzony w łagrze nad Peczorą. Z ZSRR wymaszerował wraz z armią gen. Andersa, ale w Palestynie został członkiem Związku Patriotów Polskich na Bliskim Wschodzie. Tuż po wojnie wrócił do Polski i znalazł zatrudnienie w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu, a potem w podporządkowanym Władysławowi Gomułce Ministerstwie Ziem Odzyskanych. Zmarł w czerwcu 1951 r. Ostatnie lata życia spędził w podwarszawskiej Magdalence (K. Przybyszewski, *Kirtiklis Stefan* [w:] <https://e-wietor.pl/kirtiklis-stefan>, M. Walewska, *Rok 1918. Wspomnienia...*, s. 98).

urodził się nasz bohater. Co więcej – to właśnie pani Kirtiklisowa figuruje w dokumentacji personalnej Dygasa jako organizatorka PPS-owskiej „bojówki na teren gminy Kowala” i ktoś w rodzaju jego bezpośredniego przełożonego<sup>27</sup>. I wreszcie argument najważniejszy: po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości Dygas rzeczywiście wstępuje na drogę, którą podążało wielu innych bojowców. 1 lutego 1919 r. powołany zostaje do Wojska Polskiego. Jako szeregowiec służy w 24. pp w Radomiu. 30 marca 1920 r. kończy dwumiesięczny kurs żandarmerii z wynikiem dobrym i trafia do Plutonu Żandarmerii Kielce II. 1 lutego 1921 r. otrzymuje stopień podoficera zawodowego. Lato 1922 r. spędza na odkomenderowaniu na Górnym Śląsku. Przełożeni charakteryzują go następująco: „Włosy blond, oczy siwe, twarz okrągła, włada językami w mowie i piśmie: polski i rosyjski”<sup>28</sup>.

Wojsko Dygas opuszcza 23 lipca 1923 r., a niespełna rok później, 5 maja 1924 r. wstępuje do Policji Państwowej. Składa wtedy przysięgę, której treść warto przytoczyć, bo wskazywała na wartości, jakimi miał się kierować każdy funkcjonariusz. „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu na powierzonym mi stanowisku pożytek Państwa Polskiego oraz dobro publiczne mieć zawsze przed oczyma; Władzy zwierzchniej Państwa Polskiego wierności dochować, wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec pilnie, obowiązki spełniać godnie i sumiennie, rozkazy przełożonych wykonywać dokładnie, tajemnicy urzędowej dochować, tak mi Panie Boże dopomóż”. Wartości te były egzekwowane w polskiej policji i zarazem – uprzedzając dalszy ciąg naszej opowieści – jaskrawie kontrastowały ze światopoglądem sowieckich funkcjonariuszy, którzy słusznie skądinąd zauważyli, że „ludzki materiał” oparty na tak twardej aksjologicznych przesłankach i odwołujący się do idei nie podlegających dyskusji, zupełnie innych niż leninowska „mądrość etapu”, która kategorie dobra i zła, wierności i obowiązku, prawa wreszcie - relatywizowała, oddając je do dyspozycji wodzów rewolucji i ostatecznego celu historii, że ów „materiał” szans na komunistyczną reedukację nie daje. I dlatego po ujęciu i osadzeniu w obozie jenieckim jako element wrogi wobec „nowego życia”, musi zniknąć. Zostać unicestwiony, mówiąc wprost. Na marginesie zauważmy jeszcze, że także przynależność społeczna i biografie funkcjonariuszy polskiej policji niejako z góry określały ich stosunek do koncepcji światowej rewolucji: według spisu z 1923 r. większość oficerów tej służby była w latach odzyskiwania przez Polskę suwerennego bytu urzędnikami lub wojskowymi różnych organizacji niepodległościowych, takich jak Legiony Polskie i POW. Ludźmi więc nie tylko ideowymi, ale zdolnymi do czynu. Jeśli trzeba – do walki. Sowietci o tym wiedzieli, czego dowodzi wypowiedź szefa kalinińskiego NKWD, niejakiego Tokariewa, który pytany o przyczyny masowego mordowania polskich policjantów, rzekł: „Był ktoś policjantem, to wystarczy, by go rozstrzelać”.

Z lakonicznych zapisków w dokumentacji personalnej możemy zorientować się, jak przebiegała praca w policji naszego bohatera. Dygas zaczynał od stopnia przodownika, czyli sierżanta, a skończył w randze aspiranta – podporucznika. W 1932 służbę pełnił

<sup>27</sup> „Kirtiklis był trochę postrachem Radomia”, dodawała Walewska (M. Walewska, *Rok 1918...*, s. 98-99, CAW, Dygas Jakub MN 25.01.1933, Życiorys. b.d., b.p.).

<sup>28</sup> CAW, Dygas Jakub AP I. 481.D.7196, Wojskowa karta ewidencyjna (podoficera zawodowego), b.d., k. 1, Zmiany, b.d., b.p.

w Zawichoście (pow. sandomierski), następnie na posterunku w Wierzbicy (pow. radomski, do 20 lipca 1934 r.), Klwowie (pow. opoczyński, do 25 lutego 1936 r.), Chotczy (pow. ilżecki, jako komendant posterunku, do 14 lutego 1938 r.), I Komisariacie w Częstochowie (do 2 września 1938 r.), II Komisariacie w Radomiu (do 1 grudnia 1938 r.). We wrześniu 1939 r. w I Komisariacie w Radomiu (prawdopodobnie jako kierownik magazynu)<sup>29</sup>. Jakim był funkcjonariuszem i czy tak częste zmiany przydziału służbowego wynikały z przyczyn innych niż osobiste, nie wiemy, ale z pewnością fakt, że wiązały się z reguły z awansami, może dowodzić, iż cieszył się zaufaniem przełożonych. Zapewne wzrosło ono w 1933 r., gdy zarządzeniem Prezydenta RP uhonorowany został Medalem Niepodległości. Przyznawano go osobom, które „zasłużyły się czynnie dla niepodległości Polski”. Dawał konkretne przywileje, w tym prawo do zniżki kolejowej, prawo pierwszeństwa ich dzieci przy przyjmowania do szkół państwowych i publicznych, prawo otrzymania pracy i pierwszeństwa przy obsadzaniu stanowisk w urzędach i przedsiębiorstwach - bardzo istotne w warunkach kryzysu gospodarczego, jaki gnębił wówczas Polskę - oraz równie istotne z punktu widzenia kształtowania się ustroju politycznego II RP pod rządami ordynacji wyborczej z 8 lipca 1935 r., czynne i bierne prawo wyborcze do Senatu<sup>30</sup>.

Jeszcze pod koniec dekady lat 20. ub. wieku Dygas zmienił stan cywilny. Ożenił się z Teodorą Dygas, charakteryzowaną w dokumentacji służbowej jako „gospodyni domu”. Miał z nią dwójkę dzieci: syna Jerzego (ur. 1929 r.) i córkę Helenę (ur. 1932 r.)<sup>31</sup>. Zgodnie z resortowymi przepisami na związek ów Dygas musiał uzyskać zgodę przełożonych, a jego wybrance nie wolno było podejmować jakichkolwiek zajęć kolidujących - jak to ujmowano - „z pracą męża oraz godnością jego stanowiska”. Twórcom tych regulacji (*nota bene*, przypominających nieco przepisy obowiązujące w powojennej Milicji Obywatelskiej) chodziło zapewne o eliminację z życia funkcjonariuszy jakichkolwiek elementów mogących narażać na szwank ich status strażników prawa<sup>32</sup>.

Jak wyglądało życie rodzinne Dygasów? Z pewnością nie mogli narzekać na ubóstwo, tak dotkliwie dające się we znaki wielu obywatelom II RP. Większość policjantów w czasach II RP posiadała własne mieszkania, nierzadko składające się z 2-3 izb, ich zarobki wahały się od 214 zł (starszy posterunkowy, najniżej usytuowany w hierarchii służbowej) do 1135 zł (Komendant Główny), i zależały od wielu czynników, na przykład miejsca służby i liczebności rodziny. Nie były to kwoty oszałamiające, biorąc pod uwagę ceny wielu towarów i usług w latach 30. ub. wieku (kilogram cukru kosztował 9 zł, kilogram ziemniaków 3 zł, za dojną krowę trzeba było zapłacić od 200 do 500 zł), ale stabilne i gwarantowane przez państwo. Służbę w policji nieprzypadkowo uważano za uprzywilejowaną<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> Jakub Dygas, [w:] <http://ksiegicmentarne.muzeumkatynskie.pl/wpis/8711>

<sup>30</sup> CAW, Dygas Jakub MN 25.01.1933, [Prośba], 19 IV 1934 r., b.p.

<sup>31</sup> *Naznaczeni piętnem Ostaszkowa. Wykazy jeńców obozu ostaszowskiego i ich rodzin*, Warszawa 2000, s. 189

<sup>32</sup> M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszowie (wrzesień-maj 1940)*, Szczytno 2016, s. 38.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 37-38.

Zbliżamy się do najtrudniejszego i najbardziej bolesnego pytania związanego z Jakubem Dygasem – o jego wojenne losy. O to zwłaszcza, dlaczego po przegranej przez Polskę kampanii we wrześniu 1939 r. dostał się w ręce Sowieców – tak jak tysiące innych polskich policjantów – i podzielili ich tragiczny los. Zaczniemy od stwierdzenia, że polskie przedwojenne ustawodawstwo dalekie było od precyzji przy określaniu zadań służb policyjnych w warunkach stanu wojny. Przyjęte w marcu 1928 r. rozporządzenie o Policji Państwowej oddawało ją z chwilą mobilizacji do dyspozycji sił zbrojnych jako wojskowy korpus służby bezpieczeństwa, podległy na terenie objętym stanem wojennym szefowi żandarmerii, i za jego pośrednictwem – Naczelnemu Wodzowi, ale na pozostałej części państwa już nie: tu obowiązywać miała podległość z jednej strony ministrowi spraw wojskowych, a z drugiej – ministrowi spraw wewnętrznych<sup>34</sup>. Rozwiązanie to, teoretycznie może uzasadnione, bo policja także w czasie wojny musi dbać o porządek, bezpieczeństwo i spokój cywilnych obywateli, zupełnie zawiodło w przypadku niemieckiej wojny błyskawicznej i doprowadziło do sytuacji, w której – oddajmy głos historykom z IPN – korpus policyjny nie został włączony w system obronny państwa. Co więcej: na podstawie decyzji premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego większości okręgów policyjnych polecono ewakuować się na wschodnie kresy Rzeczypospolitej: w okolice Chełma, Kowla i Tarnopola. I choć chaos wojenny uniemożliwił pełne wykonanie tego rozkazu, to i tak na wchodzie znalazła się znacząca ilość funkcjonariuszy. Części z nich udało się przedostać w kolejnych tygodniach do Rumunii i dalej do Francji, inni niestety pozostali na miejscu i po 17 września 1939 r. stali się oczywistym celem łapanek urządzanych przez sowieckich okupantów<sup>35</sup>. Łapanek tym łatwiejszych, że rozkazem Naczelnego Wodza wojsku polskiemu i podporządkowanym mu służbom zabroniono stawiania agresorowi zbrojnego oporu<sup>36</sup>.

Tak w przybliżeniu wygląda historyczny kontekst epopei, która blisko sześć tysięcy polskich policjantów, a wraz z nimi również funkcjonariuszy wywiadu, kontrwywiadu i służby więziennej, doprowadziła do obozu jenieckiego nad jeziorem Seliger w Ostasz-kowie, miejscowości położonej 180 km od Kalinina (Tweru) i 370 km od Moskwy. Jeśli coś wyróżniało go spośród innych obozów, to bardzo surowy klimat i temperatury dochodzące zimą do minus 42 stopni, na które narzekali nawet poubierani w ciężkie szynelne strażnicy obozowi. Nastroje wśród jeńców nie były najlepsze. „Wszyscy ogłuszeni byli klęską, jaka na nas spada, lecz jak różna była reakcja na nieszczęście, które nas dotknęło. [...] Trzeba bez ogródek przyznać, że kwestie, które nurtowały w umysłach tych ludzi, rozpatrywane były pod kątem ich osobistych niewygód i przeżyć. Ludzie ci lżyli prezydenta, Marszałka Rydza-Śmigłego, ministra Becka i innych. [...] I tu trzeba przy-

<sup>34</sup> A. Peplński, A. Misiuk, *Policja Państwowa we wrześniu 1939 r.*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1992 r., s. 40.

<sup>35</sup> <https://policjanciwhistorii.ipn.gov.pl/pol/o-konkursie/materialy/krotka-historia-policji/592,Krotka-historia-Policji-Panstwowej.html>

<sup>36</sup> Nie wszędzie rozkaz ten wykonano. Przykładowo, policjanci z Komendy Powiatowej w Grodnie wzięli udział w trwającej do 22 września 1939 r. i pełnej bohaterkich epizodów obronie tego miasta, policjanci uczestniczyli też w walkach w okolicach Kowla, Łucka i Dżisny (A. Peplński, A. Misiuk, *Policja Państwowa we wrześniu 1939 r.*..., s. 47-48).

znać, że w przeważającej ilości ludzie, którzy nie potrafili zdobyć się na spokojny sąd i rzeczową krytykę, to ludzie starsi wiekiem. Młodzież zachowywała się z godnością, tam nie dochodziło do gorszących zajęć, aż do rękoczynów włącznie. Młodzież reagowała na naszą klęskę, jakkolwiek uczuciowo, jednak z dużym spokojem, nie zatracala wiary w pomyślne rozwiązanie sprawy polskiej” – notował w swoich ocalałych cudem zapiskach mjr policji Jan Bober<sup>37</sup>. Tu zaznaczymy jednak, że z czasem te rzeczywiście gorszące (choć z drugiej strony zrozumiałe) incydenty stawały się coraz rzadsze. Morale wielu jeńców podniosło zwłaszcza wygłoszone 11 listopada 1939 r. przemówienie jednego z wysokich oficerów policji, ppłk Stadlera, który nawiązując do rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości przypomniał policjantom rozkaz i zarazem apel komendanta głównego policji, by munduru policjanta polskiego nie splamili żadną plamą, poza plamą krwi. Święta Bożego Narodzenia osadzeni spędzili już w innym nastroju i nawet śpiewali nieoficjalny hymn obozowy na melodię „Szarej piechoty”, z takimi między innymi słowami:

„Gdy wrócim z niewoli do domów i chat  
Przez rzeki, jeziora i góry,  
Pierś naszą pokryją nie wstęgi ni haft,  
Lecz proste żołnierskie mundury.  
Gdy zajdzie potrzeba, gdy zechce tak los,  
Niepomni na groby i rany  
Swe życie i zdrowie oddamy na stos  
Dla Ciebie, mój Kraju Kochany”<sup>38</sup>

Bohater naszego reportażu był jednym z uwięzionych w Ostaszkwowie. Nie wiemy, jak się tam dostał, tajemnicą osnute są też jego wojenne losy, które symbolicznie dokumentuje medal „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.”, przyznany mu w kwietniu 1996 r. przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Z przekazów rodzinnych wynika, że w czasie transportu do obozu jeden ze współtowarzyszy niedoli, niejaki Bociński, prawdopodobnie również policjant z okolic Radomia, proponował mu ucieczkę, ale Dygas odmówił, uznając ją za dezercję. Bociński uciekł więc sam i następnie przekazał rodzinie pierwsze informacje o tym, co się dzieje z Dygasem. W kolejnych tygodniach pani Dygasowa otrzymała kartkę od męża z ostaszkwowskiego obozu. Uwięziony policjant, świadom kontroli korespondencji przez NKWD, pisał, że czuje się dobrze i ma co jeść, a je zwłaszcza ryby, które „bardzo lubi”. Ponieważ ryb nie znosił, rodzina otrzymała czytelny sygnał o niepokojącym przebiegu wydarzeń w obozie<sup>39</sup>. Inne sygnały od Dygas-a już nie dotarły, i dziś wiemy dlaczego: nasz bohater – tak jak inni jeńcy z Ostaszkwowa - został zamordowany w katowni NKWD w Kalininie (Twerze). Najpewniej jeszcze w pierwszej połowie kwietnia 1940 r., gdyż jego nazwisko widnieje pod numerem 71 na liście wywozowej z Ostaszkwowa – w wykazie nr 020/3 sporządzonym przez NKWD

<sup>37</sup> Cytat za: <https://policjapanstwowa.pl/index-198.htm>

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Kamil Woźniak, Relacja...

w Moskwie 9 kwietnia 1940 r. wraz z poleceniem przekazania do dyspozycji szefa Zarządu NKWD Kalinińskiej Obłasti, który nie był niczym innym niż poleceniem wykonania egzekucji<sup>40</sup>. Sposób uśmiercania, tzw. strzał katyński, przedstawiliśmy w poprzednim rozdziale. Pozostaje więc tylko jeszcze podać odtworzoną przez historyków listę morderców – sprawców zbrodni popełnionej na jeńcach. Otóż według zeznań Dmitrija S. Tokariewa, szefa Obwodowego Zarządu NKWD w Kalininie, złożonych w marcu 1991 r. przed rosyjskim prokuratorem wojskowym, egzekucje przeprowadzała 30-osobowa grupa enkawudzistów przysłana z Moskwy. W jej składzie znaleźli się starszy major bezpieczeństwa państwowego Nikołaj I. Siniegubow – szef pionu śledczego i zastępca szefa Głównego Zarządu Transportu NKWD, kombryg Michaił Kriwienko – dowódca Głównego Zarządu Wojsk Konwojowych NKWD, st. lejtnant bezpieczeństwa państwowego Andriej M. Rubanow, komendant oddziału w Zarządzie NKWD obwodu kalinińskiego, Michaił Kozochotski, Grigorij Timoszenko, Timofiej Kaczin, Aleksandr Dmitrijew, kierowcy N.N. Suchariew i Bogdanow oraz major bezpieczeństwa państwowego Wasilij Błochin, naczelnik Wydziału Komendantury Zarządu Administracyjno-Gospodarczego NKWD, którego przesłuchiwany oficer nazwał „katem” ubranym w „odzież specjalną: brązową skórzaną czapkę, długi skórzany brązowy fartuch, skórzane brązowe rękawice mankietami powyżej łokci”. Organizatorem całości „akcji” był Wasilij Pawłow, zastępca szefa Obwodowego Zarządu NKWD w Kalininie. Podobnie jak mordercy ze Starobielska, wszyscy oni zostali nagrodzeni w październiku 1940 r. za „pomyślne wykonanie zadań specjalnych”<sup>41</sup>.

Znaczący dokument dotyczący Dygasa znajduje się w archiwum radomskiego magistratu. Zawiera on wpis o następującej treści: „Zmarł 9 maja 1946 r., akt sporządzony w USC Radom na podstawie postanowienia Sądu Grodzkiego w Radomiu z dn. 3 listopada 1950 r. Nzg.41/50 o uznaniu za zmarłego. Nr aktu zejścia 1282/50”. W pierwszym odruchu po lekturze tego zapisku skłonni jesteśmy uznać, że jego autor sfalszował historię i przedstawił losy Dygasa tak, by ukryć prawdę o sprawcach mordu w Ostaszkanie, prawdę, którą rządzący po wojnie w Polsce komuniści chcieli za wszelką cenę usunąć ze zbiorowej pamięci Polaków - że mamy do czynienia z polską odmianą „kłamstwa katyńskiego”. Nie inaczej uważała żona Dygasa. Według przekazów rodzinnych, już po wojnie zaniósła do urzędu wszystkie dokumenty świadczące o pobycie męża w obozie – w tym wspomniany wcześniej list – i oczekiwała pomocy przysługującej rodzinom ofiar II wojny światowej po złożeniu dowodów o ich losie. Pomocy nie otrzymała, co więcej – oddajmy głos wielokrotnie już cytowanemu Kamilowi Woźniakowi – rzekoma pomoc „okazała się kłamstwem i sposobem na wyłudzenie od rodzin wszelkich dowodów zbrodni katyńskiej”<sup>42</sup>. Nie kwestionując tych opinii, musimy jednak zwrócić uwagę na niuanse przepisów prawnych obowiązujących wówczas w Polsce. Otóż zgodnie z art. 13 dekretu z 25 sierpnia 1945 r. „Prawo osobowe”, stosowanego wobec osób zaginionych w czasie działań wojennych, zaginiony mógł być uznany za zmarłego, jeżeli od końca

<sup>40</sup> Pismo Biura Informacji i Poszukiwań Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża do Haliny Kalińskiej, 12 XI 1993 r.

<sup>41</sup> Cytat i dane za: <https://policjapanstwowa.pl/index-198.htm>

<sup>42</sup> Kamil Woźniak, Relacja...

roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył, upłynęło dziesięć lat<sup>43</sup>. Jako datę zgonu wpisywano wtedy datę zakończenia wojny „powiększoną” o rok. Czyli 9 maja 1946 r. Dokładnie jak w przypadku Dygasa. Czy za tym wpisem stała tylko rutynowa procedura – stosowana również w przypadku osób zmordowanych przez Niemców - czy też jednak i zła wola urzędnika sądowego, nie chcącego (lub nie mogącego) wyciągać „niepoprawnych” wniosków z przedstawionych mu dokumentów? Tego zapewne nie dowiemy się nigdy.

Jak już wspomniałem, postanowieniem z dnia 25 kwietnia 1996 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski odznaczył pośmiertnie Jakuba Dygasa medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.” Z kolei prezydent Lech Kaczyński postanowieniem z dnia 5 października 2007 r. awansował pośmiertnie Dygasa ze stopnia przodownika Policji Państwowej na stopień aspiranta Policji Państwowej. W 2010 r., w siedemdziesiątą rocznicę zbrodni katyńskiej, pamięć Dygasa uhonorowano posadzeniem w Radomiu „Dębu Pamięci”. W tym samym roku poświęcony mu panel znalazł się na wystawie przygotowanej przez radomską Delegaturę Instytutu Pamięci Narodowej. Przedstawione tam fotografie pochodziły ze zbiorów Pani Heleny Kalińskiej, żyjącej jeszcze wtedy córki Jakuba Dygasa. Krótki biogram Dygasa znalazł się też w broszurze opracowanej przez Ośrodek Kultury Sztuki „Resursa Obywatelska” w Radomiu<sup>44</sup>. Cenotaf Jakuba Dygasa znajduje się na cmentarzu przy ulicy Warszawskiej w Radomiu.

---

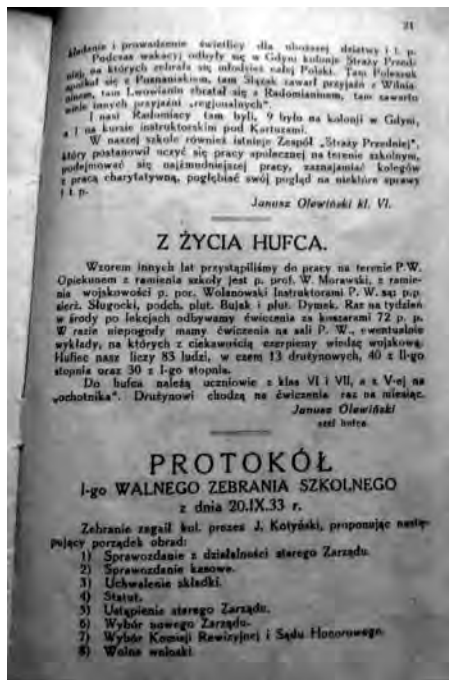
<sup>43</sup> A. Orzechowska, T. Orzechowski, *Instytucja uznania za zmarłego w Polsce w okresie międzywojennym*, „Studia Iuridica Toruniensia”, t. XIX, czerwiec 2016 r., s. 270-271.

<sup>44</sup> *1940-2010. Radom-Katyń*, opr. K. Słowiński, Radom 2010, s. 50-51.



Stefan Czarniecki, zdjęcie z 1934 r.  
Fot. ze zbiorów Uniwersytetu Warszawskiego





Wydawane w Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Radomiu pismo „Filareta”  
ze wzmianką o wyborze Stefana Czarnieckiego do grona członków szkolnego  
Sądu Honorowego Zbiory VI LO im. Jana Kochanowskiego w Radomiu

Dyrektor Józef Piłsudski, w Warszawie  
 Siatrykulowany dn. 16. 5. 1934  
 Wzrost: 176 cm  
 Waga: 65 kg

KURATORJUM OKREGU SZKOLNEGO  
 PAŃSTWOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA

## ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI

*Czarniecki Stefan - Łbizonia*



urodzony dnia *7* miesiąca *lipca*  
 roku *1913* w *Kosowie Wlkym*  
 województwa *kieleckiego*  
 wyznania *rym katol.*  
 po ukończeniu nauki w *Państwowej*  
*Gimnazjum im. Jana*  
*Kochanowskiego*  
*w Radomiu*

do którego był przyjęty do kl. *2-gj*  
*marcia* roku *1933*, zdawał w *lipcu* roku *1934*

gimnazjalny zwyczajny egzamin dojrzałości typu humanistycznego wobec  
 Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, powołanej przez Kuratorjum Okręgu  
 Szkolnego *Krakowskiego*

pismem z dnia *15 maja 1934*. Np. *11603/34* i otrzymał  
 następujące oceny ostateczne z przedmiotów egzaminacyjnych:

- z religii . . . . . *bardzo dobre*
- z języka polskiego . . . . . *dostatecznie*
- z języka łacińskiego . . . . . *—*
- z języka *francuskiego* . . . . . *dostatecznie*
- z historii wraz z nauką o Polsce współ-  
czesnej . . . . . *dostatecznie*
- z fizyki wraz z chemią . . . . . *—*
- z matematyki . . . . . *dostatecznie*

Świadectwo dojrzałości Stefana Czarnieckiego.  
 Fot. ze zbiorów Uniwersytetu Warszawskiego

Poza tem uzyskał ostatnie oceny roczne w klasach VI — VIII  
(lub odpowiednie oceny na egzaminie wstępnym do wymienionego gimnazjum)  
z przedmiotów następujących:

z języka <u>dosłownie</u>	ze śpiewu i muzyki _____
z <u>języka</u> <u>dosłownie</u>	z ćwiczeń elementarnych <u>bardzo dobrze</u>
z propedeutyki filozofii <u>dobrze</u>	<u>języka</u> <u>dosłownie</u>
z rysunku _____	_____

Państwowa Komisja Egzaminacyjna uznała Gracjanę  
Wojanę - Ligwicę za dojrzałą do studjów  
wyższych i wydaje mu niniejsze świadectwo.

Radom, dnia 18. 6. roku 1934.

Nr. 279.



PRZEWODNICZĄCY  
PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

CZŁONKOWIE  
PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

Józef Dubrowski  
Andrzej Danierek  
Karol Stefan Górecki  
Roman Zaleski  
F. Kuba  
F. Nafłowski



Tablo absolwentów Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Radomiu z 1934 r. Zdjęcie Stefana Czarnieckiego w dolnym rzędzie, pierwsze od prawej. Znajdująca się na tablicy data „1944” jest nawiązaniem do zwyczaju planowania zjazdu absolwentów dziesięć lat po skończeniu szkoły. Fot. ze zbiorów VI LO im. Jana Kochanowskiego w Radomiu.



Zaświadczenie potwierdzające służbę wojskową Stefana Czarnieckiego w 15 Pułku Piechoty w Dęblinie. Fot: CAW

P. K. U. Radom

1913 L. Karty Ewid. 2 / Radom Miasto-  
rocznik powiat  
Nr Listy pob. 88 / Radom Miasto  
powiat

## Wyciąg ewidencyjny

do L. dz. 331 / 37 r.

1. Nazwisko: Czarniecki  
2. Imiona: Stefan Zbigniew  
3. Miejsce urodzenia: Kosów  
gmina Kowala  
pow: i woj. Radom - Kielce  
4. Imiona rodziców: Mikołaj  
ojca  
Anna  
matki  
5. Stan rodzinny: wolny  
6. W razie wypadku zawiadomić:  
7. Wzrost: waga:  
Obwód klatki piersiowej:  
Wysokość rozkroczna:  
Typ budowy fizycznej:  
Włosy: Brwi:  
Oczy: Nos:  
Usta: Broda:  
Twarz: Szczególne znaki:  
8. Język macierzysty pol.  
Narod.: pol. Wyznanie: rz.k.  
9. Miejsce zamieszkania (dokładny adres):  
Warszawa, Nowy Świat  
Nr. 8/10 m.lg.  
10. Wykształcenie cywilne: matura Państw.  
gimm. hum. Radom.  
11. Zawód cywilny: uczeń  
12. Przyniesienie wojskowe: 17.VI.31.  
pierwszego stopnia w 72 pp  
13. Orzeczenia komisji poborowych oraz  
rewizyjnych:  
Data Nazwa komisji i treść orzeczenia  
12.VI 1934 Pob.Gł.Radom  
Kat.A. § 38- zdolny  
14. Przeznaczenie kawaleria  
15. Odroczenia  
od do Art. Ust.  
16. Skrócenia służby czynnej  
Czas skrócenia służby Art. Ust.  
Skrócona 51.  
służba  
17. Przesunięcia terminu wcielenia:  
do roczka

\* UWAGA: Tabryki 6 i 7 wypełnia się tylko w wypadkach, gdy wyciąg jest sporządzany przy poborze przez wojsk. czł. kom. pob.

Ew. 1. Wzór Nr 19.  
Format 148 × 210 mm.

Nr 200/965/35. 50.000. Główna Drukarnia Wojskowa  
Nr mag. 319.

Dokumenty z okresu służby wojskowej i okresowych ćwiczeń wojskowych  
Stefana Czarnieckiego w 15 Pułku Piechoty w Dęblinie. Foto: CAW

## 18. Przebieg służby wojskowej:

2

Data	Rodzaj zmiany	Data	Rodzaj zmiany
19.IX.34	przydzielony do Dyw.Kursu Podch.Rez. przy 15 p.p. Przynależny macierzyście do 15 p.p.- 275/34.		
12.XII.34	zaprzysiężony- 356/34.		
12.XII.34	awans na st.strz.- 346/34.		
27.III.35	awans na tyt.kaprała-88/35.		
29.III.35	przeniesiony macierzyście i służb. do 15 p.p.- 92/35.		
29.III.35	złosił się w 15 p.p.-92/35.		
29.III.35	przydzielony do 6 komp. -92/35.		
18.VII.35	przesunięty do 1 komp.-198/35.		
27.VII.35	Dyw.Kurs Podch.Rez.przy 15 p.p.w Deblinie ukończył z wynikiem pomyślnym-210/35.		
27.VII.35	nadano tytuł podch.rez.w myśl art.44 rozp.Prez.Rzplitej o sż.wojsk.pdf.i szer.rozk. 28 D.P.Nr.177/35.		
27.VII.35	awans na tyt.plut.podch.rez.-210/35.		
1.X.35	przeniesiony do rezerwy rozk.M.S.Wojsk. Dep.Dow.Og.L.2816/Org.Tjn.z dn.12.VII.35-Nr.238/35.		

## 19. Inne dane.

Od 19.IX.34 do 27.VII.35 r. Dyw.Kurs.Podch.Rez. w 15 p.p. wynik dobry.

14.IX - 1936 zgłosił się do ćwiczeń rez w 15 p.p. Rad. Nr 110/36

14.X - 1936 zwolniony po odbyciu 41 dni ćwiczeń rez. w 15 p.p. Rad. Nr 139/36.

22.IV - 1937 zgłosił się do ćwiczeń rez w 15 p.p. Rad. Nr 101/37

15.IX - 1937 zwolniony po odbyciu 22 dni ćwiczeń rez. w 15 p.p. Rad. Nr 107/37.

Miejscowość data Radom 29 PAZ 1937

Za zgodność: z kartą ewid.




Komendant P. K. U. Radom

Wz. Przybyłski

PRZYBYLSKI, kat.

podpis

Cechy indywidualne		Charakter równowagowy, spokojny i bardzo pracowity, poczucie honoru i godności osobistej. Bardzo duży. Poważny i bardzo pracowity w pracy punktualny. Bardzo wyrobiony. Dyscyplinowany w stosunku do powierzonych obowiązków i bardzo sprawnie działający. 17
Zdolności ogólne i zawodowe		Jako dowódca plutonu zupełnie dobry. Bardzo energiczny. Z powierzonych mu zadań bojowych wywiązywał się bardzo dobrze. Posiada dużą siłę osobistą i silną wolę. Szybko bierze bardzo poważnie.
Ocena rocznej pracy	Osiągnięte wyniki w służbie	Bardzo dobre
	Osiągnięte wyniki osobiste	Dobre
Określenie przydatności służbowej oraz wnioski co do dalszego użycia oficera		Bardzo dobry dowódca plutonu
Uzasadnienie opinii wyróżniającej lub niedostatecznej		
Zalety i wady oficera, które należy podać do wiadomości opiniowanego		
UWAGI PIERWSZEGO OPINIUJĄCEGO:		
2 Bellin, dnia 29. 11. 1937. <small>data i ewent. placówka okręgowa</small>		Dowódca komp.  STEPAN, kapitan podpis

Stefan Czarniecki  
(data i nazwisko)  
zamieszkał *hosu w gm Kowala*  
powiat *Radom*

Podanie o przyjęcie.

Do Jego Magnificencji Pana Rektora  
Uniwersytetu Warszawskiego.

Uprzejmie proszę o zaliczenie mnie w poczet studentów)  
dopuszczenie mnie do egzam. wstęp kwalifikacyjnego

Uniwersytetu Warszawskiego na Wydziale *prawny*

Do niniejszego załączam:

- 1) świadectwo dojrzałości w oryginale z ukończenia gimnazjum *im. Jana Kochanowskiego* w *Kadomiu* z dn. *18. VI. 1934* Nr *249*;
- 2) metrykę urodzenia;
- 3) ~~świadectwo maturalności~~ (od tych, którzy ukończyli w roku bieżącym szkołę średnią, świadectwo takie nie jest wymagane);
- 4) ~~świadectwo zwalnające z odbywania natychmiast służby wojskowej~~ w odpisie twierdzeniowym;
- 5) pięć fotografii;
- 6) kwity: z opłaty manipulacyjnej i za badanie lekarskie;
- 7) dokładnie wypełnioną kartę indywidualną dla kandydatów, U. W.
- 8) ~~Zamierzam o odbyciu służby wojskowej~~
- 9) Niepotrzebne skreślić.

Ż Y C I O R Y S.

(Podać należy datę i miejsce urodzenia, wyznanie oraz ważniejsze szczegóły życia)

Urodzonym na 4. VIII. 1913 roku w maj. Kowale gm Kowala pow. Radom jako syn właściciela ziemskiego. W wieku początkowym podlegałem w domu. W r. 1934 zdałem egzamin do klasy I. tej gimn. im. Jana Kochanowskiego w Radomiu, które to gimnazjum ukończyłem w 1934 r. Bezpośrednio po ukończeniu szkoły wstąpiłem do podchorążówki piechoty, która koniec na me ukończył b. o. plut. podchor.

W Warszawie, dnia

13 — 1935

Stefan Czarniecki  
(Polityk, kandydat)

Podanie Stefana Czarnieckiego o przyjęcia na Studia na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Fot. ze zbiorów Uniwersytetu Warszawskiego



Nazwa szkoły: **UNIWERSYTET WARSZAWSKI**

Dotyczy: **1935**

Str. 1

### Karta indywidualna dla słuchaczy szkół wyższych.

1. Nazwisko i imię: <b>Czarnecki Stefan</b>		2. Miejsce i data urodzenia: <b>Stolica 1905</b>	
<b>I. HISTORIA STUDIÓW WYŻSZYCH</b>			
1. Wzrost, ciężar ciała, kolor włosów: <b>175 cm, 65 kg, ciemne</b>		11. Pół (imie, nazwisko): <b>matka</b>	
2. Zdrowie:		12. Klasa uczennicza: <b>1913</b>	
3. Praca naukowa:		13. Praca naukowa: <b>nie ma</b>	
4. Klasa (nazwa): <b>1935</b>		14. Wydział: <b>polonia</b>	
5. Klasa (nazwa) w której uczy się obecnie:		15. Wydział: <b>polonia</b>	
<b>II. OPIS STUDIÓW WYŻSZYCH</b>			
1. Wykaz studiów, który przed ukończeniem nie został wykład oceniany (z wyjątkiem studiów wyższych):			
A. W szkole:		16. Wydział: <b>polonia</b>	
1. W szkole: <b>1913</b>		17. Wydział: <b>polonia</b>	
2. W szkole: <b>1913</b>		18. Wydział: <b>polonia</b>	
3. W szkole: <b>1913</b>		19. Wydział: <b>polonia</b>	
4. W szkole: <b>1913</b>		20. Wydział: <b>polonia</b>	
5. W szkole: <b>1913</b>		21. Wydział: <b>polonia</b>	
6. W szkole: <b>1913</b>		22. Wydział: <b>polonia</b>	
7. W szkole: <b>1913</b>		23. Wydział: <b>polonia</b>	
8. W szkole: <b>1913</b>		24. Wydział: <b>polonia</b>	
9. W szkole: <b>1913</b>		25. Wydział: <b>polonia</b>	
10. W szkole: <b>1913</b>		26. Wydział: <b>polonia</b>	
11. W szkole: <b>1913</b>		27. Wydział: <b>polonia</b>	
12. W szkole: <b>1913</b>		28. Wydział: <b>polonia</b>	
13. W szkole: <b>1913</b>		29. Wydział: <b>polonia</b>	
14. W szkole: <b>1913</b>		30. Wydział: <b>polonia</b>	
15. W szkole: <b>1913</b>		31. Wydział: <b>polonia</b>	
16. W szkole: <b>1913</b>		32. Wydział: <b>polonia</b>	
17. W szkole: <b>1913</b>		33. Wydział: <b>polonia</b>	
18. W szkole: <b>1913</b>		34. Wydział: <b>polonia</b>	
19. W szkole: <b>1913</b>		35. Wydział: <b>polonia</b>	
20. W szkole: <b>1913</b>		36. Wydział: <b>polonia</b>	
21. W szkole: <b>1913</b>		37. Wydział: <b>polonia</b>	
22. W szkole: <b>1913</b>		38. Wydział: <b>polonia</b>	
23. W szkole: <b>1913</b>		39. Wydział: <b>polonia</b>	
24. W szkole: <b>1913</b>		40. Wydział: <b>polonia</b>	
25. W szkole: <b>1913</b>		41. Wydział: <b>polonia</b>	
26. W szkole: <b>1913</b>		42. Wydział: <b>polonia</b>	
27. W szkole: <b>1913</b>		43. Wydział: <b>polonia</b>	
28. W szkole: <b>1913</b>		44. Wydział: <b>polonia</b>	
29. W szkole: <b>1913</b>		45. Wydział: <b>polonia</b>	
30. W szkole: <b>1913</b>		46. Wydział: <b>polonia</b>	
31. W szkole: <b>1913</b>		47. Wydział: <b>polonia</b>	
32. W szkole: <b>1913</b>		48. Wydział: <b>polonia</b>	
33. W szkole: <b>1913</b>		49. Wydział: <b>polonia</b>	
34. W szkole: <b>1913</b>		50. Wydział: <b>polonia</b>	
35. W szkole: <b>1913</b>		51. Wydział: <b>polonia</b>	
36. W szkole: <b>1913</b>		52. Wydział: <b>polonia</b>	
37. W szkole: <b>1913</b>		53. Wydział: <b>polonia</b>	
38. W szkole: <b>1913</b>		54. Wydział: <b>polonia</b>	
39. W szkole: <b>1913</b>		55. Wydział: <b>polonia</b>	
40. W szkole: <b>1913</b>		56. Wydział: <b>polonia</b>	
41. W szkole: <b>1913</b>		57. Wydział: <b>polonia</b>	
42. W szkole: <b>1913</b>		58. Wydział: <b>polonia</b>	
43. W szkole: <b>1913</b>		59. Wydział: <b>polonia</b>	
44. W szkole: <b>1913</b>		60. Wydział: <b>polonia</b>	
45. W szkole: <b>1913</b>		61. Wydział: <b>polonia</b>	
46. W szkole: <b>1913</b>		62. Wydział: <b>polonia</b>	
47. W szkole: <b>1913</b>		63. Wydział: <b>polonia</b>	
48. W szkole: <b>1913</b>		64. Wydział: <b>polonia</b>	
49. W szkole: <b>1913</b>		65. Wydział: <b>polonia</b>	
50. W szkole: <b>1913</b>		66. Wydział: <b>polonia</b>	
51. W szkole: <b>1913</b>		67. Wydział: <b>polonia</b>	
52. W szkole: <b>1913</b>		68. Wydział: <b>polonia</b>	
53. W szkole: <b>1913</b>		69. Wydział: <b>polonia</b>	
54. W szkole: <b>1913</b>		70. Wydział: <b>polonia</b>	
55. W szkole: <b>1913</b>		71. Wydział: <b>polonia</b>	
56. W szkole: <b>1913</b>		72. Wydział: <b>polonia</b>	
57. W szkole: <b>1913</b>		73. Wydział: <b>polonia</b>	
58. W szkole: <b>1913</b>		74. Wydział: <b>polonia</b>	
59. W szkole: <b>1913</b>		75. Wydział: <b>polonia</b>	
60. W szkole: <b>1913</b>		76. Wydział: <b>polonia</b>	
61. W szkole: <b>1913</b>		77. Wydział: <b>polonia</b>	
62. W szkole: <b>1913</b>		78. Wydział: <b>polonia</b>	
63. W szkole: <b>1913</b>		79. Wydział: <b>polonia</b>	
64. W szkole: <b>1913</b>		80. Wydział: <b>polonia</b>	
65. W szkole: <b>1913</b>		81. Wydział: <b>polonia</b>	
66. W szkole: <b>1913</b>		82. Wydział: <b>polonia</b>	
67. W szkole: <b>1913</b>		83. Wydział: <b>polonia</b>	
68. W szkole: <b>1913</b>		84. Wydział: <b>polonia</b>	
69. W szkole: <b>1913</b>		85. Wydział: <b>polonia</b>	
70. W szkole: <b>1913</b>		86. Wydział: <b>polonia</b>	
71. W szkole: <b>1913</b>		87. Wydział: <b>polonia</b>	
72. W szkole: <b>1913</b>		88. Wydział: <b>polonia</b>	
73. W szkole: <b>1913</b>		89. Wydział: <b>polonia</b>	
74. W szkole: <b>1913</b>		90. Wydział: <b>polonia</b>	
75. W szkole: <b>1913</b>		91. Wydział: <b>polonia</b>	
76. W szkole: <b>1913</b>		92. Wydział: <b>polonia</b>	
77. W szkole: <b>1913</b>		93. Wydział: <b>polonia</b>	
78. W szkole: <b>1913</b>		94. Wydział: <b>polonia</b>	
79. W szkole: <b>1913</b>		95. Wydział: <b>polonia</b>	
80. W szkole: <b>1913</b>		96. Wydział: <b>polonia</b>	
81. W szkole: <b>1913</b>		97. Wydział: <b>polonia</b>	
82. W szkole: <b>1913</b>		98. Wydział: <b>polonia</b>	
83. W szkole: <b>1913</b>		99. Wydział: <b>polonia</b>	
84. W szkole: <b>1913</b>		100. Wydział: <b>polonia</b>	
85. W szkole: <b>1913</b>		101. Wydział: <b>polonia</b>	
86. W szkole: <b>1913</b>		102. Wydział: <b>polonia</b>	
87. W szkole: <b>1913</b>		103. Wydział: <b>polonia</b>	
88. W szkole: <b>1913</b>		104. Wydział: <b>polonia</b>	
89. W szkole: <b>1913</b>		105. Wydział: <b>polonia</b>	
90. W szkole: <b>1913</b>		106. Wydział: <b>polonia</b>	
91. W szkole: <b>1913</b>		107. Wydział: <b>polonia</b>	
92. W szkole: <b>1913</b>		108. Wydział: <b>polonia</b>	
93. W szkole: <b>1913</b>		109. Wydział: <b>polonia</b>	
94. W szkole: <b>1913</b>		110. Wydział: <b>polonia</b>	
95. W szkole: <b>1913</b>		111. Wydział: <b>polonia</b>	
96. W szkole: <b>1913</b>		112. Wydział: <b>polonia</b>	
97. W szkole: <b>1913</b>		113. Wydział: <b>polonia</b>	
98. W szkole: <b>1913</b>		114. Wydział: <b>polonia</b>	
99. W szkole: <b>1913</b>		115. Wydział: <b>polonia</b>	
100. W szkole: <b>1913</b>		116. Wydział: <b>polonia</b>	
101. W szkole: <b>1913</b>		117. Wydział: <b>polonia</b>	
102. W szkole: <b>1913</b>		118. Wydział: <b>polonia</b>	
103. W szkole: <b>1913</b>		119. Wydział: <b>polonia</b>	
104. W szkole: <b>1913</b>		120. Wydział: <b>polonia</b>	
105. W szkole: <b>1913</b>		121. Wydział: <b>polonia</b>	
106. W szkole: <b>1913</b>		122. Wydział: <b>polonia</b>	
107. W szkole: <b>1913</b>		123. Wydział: <b>polonia</b>	
108. W szkole: <b>1913</b>		124. Wydział: <b>polonia</b>	
109. W szkole: <b>1913</b>		125. Wydział: <b>polonia</b>	
110. W szkole: <b>1913</b>		126. Wydział: <b>polonia</b>	
111. W szkole: <b>1913</b>		127. Wydział: <b>polonia</b>	
112. W szkole: <b>1913</b>		128. Wydział: <b>polonia</b>	
113. W szkole: <b>1913</b>		129. Wydział: <b>polonia</b>	
114. W szkole: <b>1913</b>		130. Wydział: <b>polonia</b>	
115. W szkole: <b>1913</b>		131. Wydział: <b>polonia</b>	
116. W szkole: <b>1913</b>		132. Wydział: <b>polonia</b>	
117. W szkole: <b>1913</b>		133. Wydział: <b>polonia</b>	
118. W szkole: <b>1913</b>		134. Wydział: <b>polonia</b>	
119. W szkole: <b>1913</b>		135. Wydział: <b>polonia</b>	
120. W szkole: <b>1913</b>		136. Wydział: <b>polonia</b>	
121. W szkole: <b>1913</b>		137. Wydział: <b>polonia</b>	
122. W szkole: <b>1913</b>		138. Wydział: <b>polonia</b>	
123. W szkole: <b>1913</b>		139. Wydział: <b>polonia</b>	
124. W szkole: <b>1913</b>		140. Wydział: <b>polonia</b>	
125. W szkole: <b>1913</b>		141. Wydział: <b>polonia</b>	
126. W szkole: <b>1913</b>		142. Wydział: <b>polonia</b>	
127. W szkole: <b>1913</b>		143. Wydział: <b>polonia</b>	
128. W szkole: <b>1913</b>		144. Wydział: <b>polonia</b>	
129. W szkole: <b>1913</b>		145. Wydział: <b>polonia</b>	
130. W szkole: <b>1913</b>		146. Wydział: <b>polonia</b>	
131. W szkole: <b>1913</b>		147. Wydział: <b>polonia</b>	
132. W szkole: <b>1913</b>		148. Wydział: <b>polonia</b>	
133. W szkole: <b>1913</b>		149. Wydział: <b>polonia</b>	
134. W szkole: <b>1913</b>		150. Wydział: <b>polonia</b>	
135. W szkole: <b>1913</b>		151. Wydział: <b>polonia</b>	
136. W szkole: <b>1913</b>		152. Wydział: <b>polonia</b>	
137. W szkole: <b>1913</b>		153. Wydział: <b>polonia</b>	
138. W szkole: <b>1913</b>		154. Wydział: <b>polonia</b>	
139. W szkole: <b>1913</b>		155. Wydział: <b>polonia</b>	
140. W szkole: <b>1913</b>		156. Wydział: <b>polonia</b>	
141. W szkole: <b>1913</b>		157. Wydział: <b>polonia</b>	
142. W szkole: <b>1913</b>		158. Wydział: <b>polonia</b>	
143. W szkole: <b>1913</b>		159. Wydział: <b>polonia</b>	
144. W szkole: <b>1913</b>		160. Wydział: <b>polonia</b>	
145. W szkole: <b>1913</b>		161. Wydział: <b>polonia</b>	
146. W szkole: <b>1913</b>		162. Wydział: <b>polonia</b>	
147. W szkole: <b>1913</b>		163. Wydział: <b>polonia</b>	
148. W szkole: <b>1913</b>		164. Wydział: <b>polonia</b>	
149. W szkole: <b>1913</b>		165. Wydział: <b>polonia</b>	
150. W szkole: <b>1913</b>		166. Wydział: <b>polonia</b>	
151. W szkole: <b>1913</b>		167. Wydział: <b>polonia</b>	
152. W szkole: <b>1913</b>		168. Wydział: <b>polonia</b>	
153. W szkole: <b>1913</b>		169. Wydział: <b>polonia</b>	
154. W szkole: <b>1913</b>		170. Wydział: <b>polonia</b>	
155. W szkole: <b>1913</b>		171. Wydział: <b>polonia</b>	
156. W szkole: <b>1913</b>		172. Wydział: <b>polonia</b>	
157. W szkole: <b>1913</b>		173. Wydział: <b>polonia</b>	
158. W szkole: <b>1913</b>		174. Wydział: <b>polonia</b>	
159. W szkole: <b>1913</b>		175. Wydział: <b>polonia</b>	
160. W szkole: <b>1913</b>		176. Wydział: <b>polonia</b>	
161. W szkole: <b>1913</b>		177. Wydział: <b>polonia</b>	
162. W szkole: <b>1913</b>		178. Wydział: <b>polonia</b>	
163. W szkole: <b>1913</b>		179. Wydział: <b>polonia</b>	
164. W szkole: <b>1913</b>		180. Wydział: <b>polonia</b>	
165. W szkole: <b>1913</b>		181. Wydział: <b>polonia</b>	
166. W szkole: <b>1913</b>		182. Wydział: <b>polonia</b>	
167. W szkole: <b>1913</b>		183. Wydział: <b>polonia</b>	
168. W szkole: <b>1913</b>		184. Wydział: <b>polonia</b>	
169. W szkole: <b>1913</b>		185. Wydział: <b>polonia</b>	
170. W szkole: <b>1913</b>		186. Wydział: <b>polonia</b>	
171. W szkole: <b>1913</b>		187. Wydział: <b>polonia</b>	
172. W szkole: <b>1913</b>		188. Wydział: <b>polonia</b>	
173. W szkole: <b>1913</b>		189. Wydział: <b>polonia</b>	
174. W szkole: <b>1913</b>		190. Wydział: <b>polonia</b>	
175. W szkole: <b>1913</b>		191. Wydział: <b>polonia</b>	
176. W szkole: <b>1913</b>		192. Wydział: <b>polonia</b>	
177. W szkole: <b>1913</b>		193. Wydział: <b>polonia</b>	
178. W szkole: <b>1913</b>		194. Wydział: <b>polonia</b>	
179. W szkole: <b>1913</b>		195. Wydział: <b>polonia</b>	
180. W szkole: <b>1913</b>		196. Wydział: <b>polonia</b>	
181. W szkole: <b>1913</b>		197. Wydział: <b>polonia</b>	
182. W szkole: <b>1913</b>		198. Wydział: <b>polonia</b>	
183. W szkole: <b>1913</b>		199. Wydział: <b>polonia</b>	
184. W szkole: <b>1913</b>		200. Wydział: <b>polonia</b>	
185. W szkole: <b>1913</b>		201. Wydział: <b>polonia</b>	
186. W szkole: <b>1913</b>		202. Wydział: <b>polonia</b>	
187. W szkole: <b>1913</b>		203. Wydział: <b>polonia</b>	
188. W szkole: <b>1913</b>		204. Wydział: <b>polonia</b>	
189. W szkole: <b>1913</b>		205. Wydział: <b>polonia</b>	
190. W szkole: <b>1913</b>		206. Wydział: <b>polonia</b>	
191. W szkole: <b>1913</b>		207. Wydział: <b>polonia</b>	
192. W szkole: <b>1913</b>		208. Wydział: <b>polonia</b>	
193. W szkole: <b>1913</b>		209. Wydział: <b>polonia</b>	
194. W szkole: <b>1913</b>		210. Wydział: <b>polonia</b>	
195. W szkole: <b>1913</b>		211. Wydział: <b>polonia</b>	
196. W szkole: <b>1913</b>		212. Wydział: <b>polonia</b>	
197. W szkole: <b>1913</b>		213. Wydział: <b>polonia</b>	
198. W szkole: <b>1913</b>		214. Wydział: <b>polonia</b>	
199. W szkole: <b>1913</b>		215. Wydział: <b>polonia</b>	
200. W szkole: <b>1913</b>		216. Wydział: <b>polonia</b>	
201. W szkole: <b>1913</b>		217. Wydział: <b>polonia</b>	
202. W szkole: <b>1913</b>		218. Wydział: <b>polonia</b>	
203. W szkole: <b>1913</b>		219. Wydział: <b>polonia</b>	
204. W szkole: <b>1913</b>		220. Wydział: <b>polonia</b>	
205. W szkole: <b>1913</b>		221. Wydział: <b>polonia</b>	
206. W szkole: <b>1913</b>		222. Wydział: <b>polonia</b>	
207. W szkole: <b>1913</b>		223. Wydział: <b>polonia</b>	
208. W szkole: <b>1913</b>		224. Wydział: <b>polonia</b>	
209. W szkole: <b>1913</b>		225. Wydział: <b>polonia</b>	
210.			



Grób rodziny Niecekich na cmentarzu parafialnym w Kowali.  
W bryle nagrobka cenotaf Stefana Czarnieckiego. Fot. A. Kutkowski



Jakub Dygas, zdjęcie z 1938 r. Fot. ze zbiorów Heleny Kalińskiej

Pedoddział	
Liczba	Kadry Zapas. 899
porządkowa	888. Oddz. V. b. S.
M. S. W. S. P. I. N. 110	

113

WOJSKOWA KARTA EWIDENCYJNA

/ podoficera zawodowego /.

Strona Zamawiająca		Imię i nazwisko <i>Jakub Dygasa</i>	
Przebrany do wojska Polskiego przez P. K. U. <i>Radom</i>		W roku <i>1919</i>	
Pod liczbą listy inwencji <i>1168</i>		Przynależność ewid. do jednostki zapas. <i>Dywan 2. armii 3. K. W. S. P. I. N.</i>	
Przynależność takt. <i>Pluton 2. armii 3. K. W. S. P. I. N.</i>			
Miejscowość urodzenia	gmina <i>Krowka</i>	Miejscowość przeobrażenia	gmina
	powiat <i>Radom</i>		powiat <i>Radom</i>
	kraj <i>Kongresówka</i>		kraj <i>Polonia</i>
Rok urodzenia <i>1898</i>		Stan <i>wolny</i>	
Wysnanie <i>z wyzn. r.</i>		Zawód <i>rolnik</i>	
Mianowanie szefem ewidencji <i>Podofic. zawod. 1. kad.</i>		Mianowanie w wojsku i służbie <i>podofic. zawod. 1. kad.</i>	
Data mianowania podofic. zawod. <i>1/11-1906</i>		Nazwa władzy i rok mianowania podofic. zawod. <i>2. armii 3. K. W. S. P. I. N.</i>	
włosy <i>blond</i>	twara <i>odczepi</i>	Wzrost i ciężyść Ciężar ciała Ciężar serca Ciężar płuc Ciężar wątroby Ciężar nerek Ciężar pęcherzyka żółciowego Ciężar żółci Ciężar trzustki Ciężar śledziony Ciężar wątroby Ciężar nerek Ciężar pęcherzyka żółciowego Ciężar trzustki Ciężar śledziony	Objętość piersi <i>73</i>
oczy <i>niebieskie</i>	brwi <i>blond</i>		Ciężar ciała <i>66</i>
nos <i>prosty</i>	złotogłose znaki		Wzrost w roku <i>170 cm</i>
usta <i>niebieskie</i>			Stan refrakcji oka <i>0,000000</i>
			Wzrost w roku <i>170 cm</i>
Szczegółowy opis służby wojskowej odbytej w armiachaborczych armii wstąpienia do wojska polskiego i czy był tam podofic. zawod.			
Ktoś uderzył w bitwach, gdzie, kiedy, w jakiej armii, był ranny, otrzymał odznaczenia i t. p.			

110

1382

Wojskowa karta ewidencyjna Jakuba Dygasa. Fot. CAW



JA ODZNACZENIOWA  
dla  
Związku Walki Czynnej,  
Związku Strzeleckiego,  
Polskich Drużyn Strzel.  
Legionów, P.O.W. i t.p.  
i t.p.

Ż Y C I O R N Y S.

1	Imię i nazwisko	Pseudonim
2	Zawód Stanowisko Tytuł naukowy i urzędowy	Jakób Dygas St. poster. Pol. Państw.
3	Dokładny adres	Posterunek Pol. Państwowej w Zawichoście <del>pow. radomskiego</del> Urodził się dn. 15.VII.1898 r. we wsi Kosów, pow. Radom, rzym. kat., żonaty. Po ukończeniu szkoły powszechnej 4-ro oddziałowej pozostał przy rodzicach w Kosowie. Po rozbrojeniu okupantów wstąpił do Milicji Ludowej, następnie do wojska polskiego, gdzie służył do 23.VII.1923 r. w Policji służył od 5.V.1924 r.
4	Życiorys /data i miejsce urodzenia/ i treściwy przebieg życia do chwili obecnej.	<p>Wzrost i masa ciała Wzrost do 16/100 Ciężar 53 kg 1/1925 Kraj</p> <p>1925</p>
5	Ukończone studia i złożone egzaminy.	4 oddziały szkoły ludowej.

6	Stopień służbowy /grupa i szczebel uposażenia/	XII.grupa, szczebel "A"
7	Ostatnia nominacja	5 maja 1924 r.
8	Ilość lat służby polskiej	11 lat.
9	Ilość lat służby zawodowej /semorządowej w państwach zaborszych/.	- -
10	Posiada odznaczenia, przy polskich - data nadania.	Medal Pamiątkowy za Wojnę 1.II.1929 r. Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości Polski, 22.IV.1929 r.
11	<p>Tyszczołólnienie pracy ideowej dla niepodległości /praca w organizacjach /Zw.Walki Czynnej, Strzelcu oraz druż. Strzel., w P.O.W. i t.p. z podaniem dat i nazwisk przekonanych.</p> <p>/Przy służbie w legjonach - podać dokładny przydział: pułk, komp., pluton z nazwiskami dowódców, przebyte bitwy, ich daty, otrzymane rany, konuzje/.</p>	<p>Od lutego 1916 r. do czasu rozbrojenia okupantów należał do bojówki P.P.S. udaremniając zarządzenia okupantów. W listopadzie 1918 r. na czele członków organizacji rozbiorów posterunki okupacyjne i był następcą Komendanta Straży Bezpieczeństwa do czasu utworzenia Policji. Komendantem bojówki był p. Kirytkiis /Wojewoda wileński/, organizatorką zaś bojówki na terenie gminy Kowala p. Kirytkisowa.</p>

U w a g a: Tu należy zaznaczyć, czy pełent składał już formularz w tej sprawie, jeśli tak - to gdzie i kiedy.-

Nie składał



Jakub Dygas (w mundurze policjanta, pierwszy z lewej) z kolegami. Zdjęcie z drugiej połowy lat 30. ub. wieku, wykonane najprawdopodobniej w okolicach Iłży.  
Fot. ze zbiorów Heleny Kalińskiej



nr. 5798/2018  
Zet. m. 1

Agata Kicior

Kosów, 27 grudnia 2018 r.

26-624 Kowala

Radna



**Do Wójta**

**Gminy Kowala**

**Pana Dariusza Bulskiego**

**Wniosek**

Zwracam się z prośbą o uzyskanie informacji (Archiwa Państwowe, IPN, Komenda Wojewódzka Policji i in.), dotyczących osoby aspiranta Policji Polskiej Jakuba Dygasa, syna Jana, urodzonego 15. lipca 1898 roku w Kosowie Mniejszym a zamordowanego strzałem w tył głowy w Twerze w roku 1940 przez NKWD.

**Uzasadnienie**

Do zadań własnych gminy należy dbałość o kulturę i promocję gminy, czego elementem jest upamiętnianie znakomitych osób związanych z naszą historią. Wnioski o przekazanie informacji o danej osobie od instytucji państwowych pozwolą nam na zweryfikowanie postaci i podjęcie decyzji o dalszych działaniach w celu upamiętnienia osoby.

Z poważaniem  
Agata Kicior

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Agata Kicior'.

Otrzymują:

1. Wójt Gminy Kowala
2. a/a

URZĄD GMINY  
w KOWALI  
Woj. mazowieckie  
26-624 Kowala-Stepocina  
tel. 49 610 17 60

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ  
Komisja Specjalna Złoty Przeciek Narodowi Powstańcy  
Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie  
00-207 Warszawa, Pl. Krasińskich 2/4/6

Wypisowi  
data 2019 -02- 14

B.U.W.A.-0102-57/19  
Nr rejestru ..... Zał. 6K

0102  
Dof. Reclom 19 luty 2019  
Kowala, dnia 6 lutego 2019 r.

OR.030.34.2018/2019

Woj. Mazowieckie, Powiat Kowalski, Gmina Kowala, Urząd Gminy w Kowali

Wypisowi  
data 2019 -02- 12

L.dz.: 10618 Zał. 6

Instytutu Pamięci Narodowej  
w Warszawie  
Ul. Wołowska 7  
02-675 Warszawa

Urząd Gminy w Kowali zwraca się z uprzejmą prośbą o informacje, dotyczącą osoby aspiranta Policji Polskiej Jakuba Dygasa, syna Jana urodzonego 15 lipca 1898 roku w Kosowie Mniejszym. Pan Jakub Dygas został zamordowany strzałem w tył głowy w Twerze w 1940 roku przez NKWD.

Wszelkie informacje proszę przestać na adres Urzędu Gminy w Kowali, Kowala 105 A, 26-624 Kowala, tel. 48/610-17-60 wew. 38 lub wew. 36. Mail: [a.solecka@kowala.pl](mailto:a.solecka@kowala.pl)

Z poważaniem

Dariusz Jurek  
Dariusz Jurek

Załączniki:

1. Pismo Pani Agaty Kicior. – zał. Nr 1
2. Postanowienie z dnia 5.10.2007 r. – zał. Nr 2
3. Certyfikat Nr 2685/9117/WE/2010. – zał. Nr 3
4. Postanowienie z dnia 25.04.1996 r. – zał. Nr 4
5. Fotografia aspiranta Jakuba Dygasa. Zał. Nr 5
6. Pismo z dnia 12.11.1993 r. – zał. Nr 6

Do wiadomości:

Pani Agata Kicior.

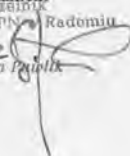
**INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ**  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Delegatura w Radomiu

**Pan**  
**Dariusz Bulski**  
**Wójt Gminy Kowala**  
**Urząd Gminy w Kowali**  
**Kowala 105A**  
**26-624 Kowala**

<b>Pismo z dnia:</b>	<b>Znak:</b>	<b>Nasz znak:</b>	<b>Data:</b>
07-01-2019	OR.030.34.2018	WURa-5330-3(4)/19	Radom, 19-06-2019

W odpowiedzi na Pana pismo, w załączeniu przesyłam kserokopie materiałów archiwalnych odnalezionych w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej, dotyczących Jakuba Dygasa, syna Jana, urodzonego 15 lipca 1898 r. w Kosowie Mniejszym, ofiary zbrodni NKWD w 1940 r. w Kalininie (obecnie Twer). Realizacja sprawy została zakończona.

Z poważaniem  
Naczelnik  
Delegatury IPN w Radomiu  
WZ  
Danuta Paulek



Zal. - 1:

1. Kserokopie materiałów archiwalnych dotyczących Jakuba Dygasa, 11 s.

Sporz./wyk.: Marcin Sołtysiak (tel. 48 368-24-15)

---

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Delegatura w Radomiu  
26-600 Radom, ul. Żeromskiego 53, tel. 48 368-24-00, fax. 48 368-24-01

Notatka  
(dot. WURa-5330-3(2)/19)

W odpowiedzi na zapytanie z dnia 11.01.2019 r. przesłane na druku K-1, dotyczące **Jakuba Dygasa, s. Jana, ur. 15.07.1898 r. w Kosowie Mniejszym** informuję, że ww. osoba figuruje w tzw. materiałach wschodnich znajdujących się w dyspozycji Archiwum IPN w Warszawie oraz w bazach danych programu „Indeks Represjonowanych” zajmującego się dokumentowaniem losów obywateli polskich represjonowanych przez organa władzy sowieckiej w latach 1939–1956 jako jeńiec obozu NKWD w Ostaszkwie, zamordowany wiosną 1940 r. w Kalininie (obecnie Twer) na mocy decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) z 05.03.1940 r.

Na liście wywozowej z obozu w Ostaszkwie nr 020/3 z 09.04.1940 r. znajdującej się w zasobie Archiwum IPN w jednostce archiwalnej o sygn. **GK 912/II/889 tom 5** pod pozycją 71 figuruje **Jakub Dygas, s. Jana, ur. 1898 r.**

Franciszek Markowski figuruje ponadto w książce *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, tom 2, wydanej w 2006 r. w Warszawie przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Biogramy z tej publikacji są dostępne na stronie Muzeum Katyńskiego – [http://www.muzeumkatynskie.pl/pl/2314/ksiegi\\_cmentarne.html](http://www.muzeumkatynskie.pl/pl/2314/ksiegi_cmentarne.html).

Ponadto w spisie polskich policjantów pochodzącym ze zbioru cyfrowych kopii dokumentów przekazanych przez Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie (jedn. arch. **IPN BU 2335/27**) figuruje **Jakub Dygas, s. Jana i Antoniny, ur. 15.07.1898 r. w miejscowości Kosów Wielki, powiat Radomski [tak w dokumencie], wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, przyjęty do policji 05.05.1924 r., przodownik województwa kieleckiego.**

**Jakub Dygas** figuruje również w książce *Naznaczeni piętnem Ostaszkowa. Wykazy jeńców obozu ostaszkwskiego i ich rodzin*, wydanej w 2000 r. w Warszawie. Do opracowania książki wykorzystano spisy członków rodzin jeńców obozu ostaszkwskiego pozyskane z ówczesnego Centrum Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentalnych (obecnie Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe) – w zasobie Archiwum IPN w Warszawie sygn. **IPN BU 189/3**.

**Załączniki**

- kserokopia jednostki o sygn. GK 912/II/889 tom 5 (3 k.)
- kserokopia jednostki o sygn. IPN BU 2335/27 (3 k.)
- wydruk z bazy internetowej „Indeksu Represjonowanych” (1 k.)
- kserokopia książki *Naznaczeni piętnem Ostaszkowa* (2 k.)
- wydruk ze strony [http://www.muzeumkatynskie.pl/pl/2314/ksiegi\\_cmentarne.html](http://www.muzeumkatynskie.pl/pl/2314/ksiegi_cmentarne.html) (1 k.)

Sporz./wyk.: Ewa Rybarska, tel. (22) 581 86 47

05.02.2019 EJ

1/1

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie  
ul. Wołoska 7, 02-675 Warszawa  
tel.: (22) 581 86 01, (22) 581 89 04, fax: (22) 581 86 37  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)

Korespondencja między samorządem gminy Kowala i Instytutem Pamięci Narodowej  
w sprawie upamiętnienia Jakuba Dygasa

ARCHIWUM  
GŁÓWNEJ KOMISJI  
Państwa Zasadniczej Komisji w Polsce  
Ministerstwa Pamięci Narodowej

DOKUMENTACJA DOTYCZĄCA OBOZÓW JENIECKICH NKWD  
W KOZIELSKU, OSTASZKOWIE I STAROBIELSKU  
UZYSKANYCH OD WŁADZ RADZIECKICH W DNIU 13 kwietnia  
1990 r.

CZĘŚĆ III OSTASZKÓW

Nab. 668

153-150

912/8832.0091

IPN BU 2425-27  
113, str. 300 (19)



НКВД СССР

020/3

3-11/1940г.

г. Москва

*Ромаш*

ТОЛЬКО ЛИЧНО.

СОВЕРШЕННО-СЕКРЕТНО

НАЧАЛЬНИКУ ОСТАШКОВСКОГО ЛАГЕРЯ ВОЕННОПЛЕННЫХ  
МАШОРУ -

тов. БОРИСОВЕЦ.

гор. Осташков.

С получением сего немедленно направьте в г. Калинин в распоряжение Начальника УНКВД по Калининской области нижеперечисленных военнопленных, содержащихся в Осташковском лагере:

- |                                               |             |
|-----------------------------------------------|-------------|
| 1. ХАЛДИС Петра Войцеховича, 1897г.р.         | дело К-4104 |
| 2. ПРАДЕЛЕК Францишека Карловича, 1899г.р.    | 1762        |
| 3. СОЖИДИ Пётр Степановича, 1886г.р.          | 4576        |
| 4. ПИЖАНЬСКОГО Яна Себастьяновича, 1898г.р.   | 5021        |
| 5. ПАТАТ Алехей Яновича, 1900г.р.             | 277         |
| 6. ВОЗНЕСИК Степана Кондратьевича, 1901г.р.   | 2332        |
| 7. ТЕДВОР Станислава Яздовича, 1901г.р.       | 1540        |
| 8. ВЕНГЛЕРИ Рудольфа Ивановича, 1892г.р.      | 2680        |
| 9. СОСНОВСКОГО Владислава Яновича, 1899г.р.   | 5521        |
| 10. ВЕЧНОВОСКОГО Станислава Мартина 1912г.р.  | 3077        |
| 11. ВЕРНИКОРА Тадеуша Львовича, 1901г.р.      | 3714        |
| 12. НОВАКОВСКОГО Рихарда Антоновича, 1911г.р. | 2172        |
| 13. КАЛАЯ Казимира Владиславовича, 1912г.р.   | 557         |
| 14. ЦЕНДАРЕН Яна Хиполитовича, 1891г.р.       | 3009        |
| 15. ДИХ Кароль Евдоевича, 1888г.р.            | 3250        |
| 16. МИШОШ Еронислава Станиславовича, 1883г.р. | 1347        |

65. РОСЕНЦИК Талеуца Болцеховича, 1897г.р.	дело №-5551
66. √БОГЪСКИ Франца Михайловича, 1886г.р.	5566
67. ТЕТРАКИ Игнатия Селиксовича, 1889г.р.	5324
68. ТЛОМАН Павла Петровича, 1890г.р.	5325
69. КОЖАПОМИ Болеслава Гвѣдовича, 1913г.р.	2523
70. ЛЕЩИНА Яна Болцеховича, 1888г.р.	758
71. √ЛЯГАС Якуса Яновича, 1898г.р.	4792
72. СТЕЯНОВИЧ Ромуальда Эдвардовича, 1910г.р.	5018
73. ПИКОРАР Иполита Гвѣдовича, 1890г.р.	5327
74. ЦЕЛЯ Максимилана (Жачий) Матвеев- ича, 1891г.р.	5226
75. √ШЕНКА Яна Антоновича, 1898г.р.	2256
76. √ДОНИЗЕВИЧ Пронислава Досифовича, 1895г.р.	3312
77. √РИЗЛОИ Гвѣѣ Якубовича, 1904г.р.	5535
78. √ВЛОДАРИК Стеѣана Андреевича, 1896г.р.	5577
79. √ЛАМЕНКОРО Ледьвита Селиксовича, 1888г.р.	5387
80. √БЛУХАЛЯ Григория Павловича, 1896г.р.	1335
81. √САТКА Теоѣил Павловича, 1893г.р.	5704
82. √СЕЛЕК Иосифа Яновича, 1892г.р.	5720
83. √ИЛЗЕНОВСКОГО Гвѣѣ Игнатъевича, 1885г.р.	5057
84. СОЛТЪСКИ Антона Казимировича, 1882г.р.	4529
85. РДУХ Гвѣѣ Францовича, 1898г.р.	1276
86. ТОКАРСКОГО Мечислава Игнатъевича, 1899г.р.	4698
87. ХАНСКОГО Зигмунда Теоѣиловича, 1889г.р.	5502

166. ДАНИЛЬКЕВИЧ Кароль, сын Михаила и Аполонии, род. 28.1.1881, м.р. Зминке, уезд Родзинь. Обр.4 кл.город. шк. Принят в полицию 1.10.1920. Ст.постерунковый г. Варшава.
167. ДАНКОВСКИЙ Ян, сын Власа (Блажея) и Марианны, род. 26.12.1898, м.р. Сокольныеки, уезд Плоньск. Обр.4 кл. нач.шк. Принят в полицию 16.11.1923. Ст.постерунковый г. Варшава.
168. ДАРДИНСКИЙ Валериан, сын Станислава и Дзефи, род. 10.3.1910, м.р. Варшава. Обр. 7 кл.гимназии. Принят в полицию 3.4.1934. Постерунковый г. Варшава.
169. ДАШКЕВИЧ Ян-Петр, сын Яна и Марианны, род. 1.4.1892, м.р. Бжезини. Обр.5 кл.нач.шк. Принят в полицию 27.11.1918. Пшодовник г. Варшава.
170. ДАВИД Владислав, сын Францишка и Александры, род. 28.2.1911, м.р. Лович.Обр.ремесл.шк. Принят в полицию 2.1.1935. Принят в полицию 2.1.1935. Постерунковый г. Варшава.
171. ДЫГАС Яков, сын Яна и Антонины, род. 15.7.1898, м.р. Косув Велький, уезд Радомск. Обр.4 кл.нач.шк. Принят в полицию 5.5.1924. Пшодовник Келецкого воев.
172. Д И К Дзеф, сын Александра и Екатерины, род. 23.3.1895, м.р. Радом, Келецкое воев. Обр.3 кл.гор.шк. Принят в полицию 1.7.1919. Ст.постерунковый Келецкого в.
173. ДЫШИ Стефан, сын Томаша и Анастасии, род. 10.12.1901, м.р. Сончув, уезд Бендзин. Обр.7 кл.нач.шк. Принят в полицию 1.2.1929. Постерунковый Келецкого воев.
174. ДЫВАЛЬСКИЙ Владислав, сын Болеслава и Владислава, род.23.3.1901, м.р. Вязохово, уезд Старогард. Обр.5 кл. нач.шк. Принят в полицию 1.9.1924.Постерунковый Келецкого воев.
175. ДЗЯДНИК Петр, сын Яцента и Анны, род. 26.5.1890, м.р. Ченстохова, Келецкое воев. Обр.3 кл.нач.шк. Принят в полицию 1.7.1922. Пшодовник Келецкого воев.

є обов'язковим





**POLSKI CZERWONY KRZYŻ**  
**ZARZĄD GŁÓWNY**  
**BIURO INFORMACJI I POSZUKIWAŃ**  
 Nr. B.-Inf. 176291/p

Bank Gdański z siedzibą w Gdańsku  
 IV Oddział Warszawa  
 Nr konta 300009-4444-132

del. m. k.

Warszawa, dnia **12 LIS. 1992**  
 Mokotowska 14. Tel. 628-52-01  
 Adres pocztowy:  
 00-950 Warszawa, skrytka pocz. Nr 47.

Pani HELENA KALIŃSKA

26-600 Radom

W odpowiedzi na zgłoszenie Pani w sprawie uzyskania  
 zaświadczenia potwierdzającego śmierć w obozie w Ostaszku  
 ojca JAKUBA DYGAS, ur. 15.VII.1898r. Kosów Wlkączy, s. Jana i Anto-  
 niny przekazujemy posiadane informacje:

DYGAS JAKUB ur. w 1898r. s. Jana, przebywający w obozie dla jeńców  
 wojennych w Ostaszku figuruje na wykazie nr. 020/3 sporządzonym  
 przez NKWD w Moskwie w dniu 9.IV.1940r./str. 114 poz. 71/z pole-  
 ceniem przekazania do dyspozycji szefa Zarządu NKWD Kalinińskiego,  
 obl.

Nr. akt sprawy: 4792

Należy przyjąć, że DYGAŚ JAKUB ur. 15.VII.1898r. s. Jana i Antoniny  
 został zamordowany w 1940r.

Podstawa: L.Str. PCK-73050

Kserokopie dokumentów przekazane Biurowi Biura  
 w kwietniu 1990r. przez władze radzieckie.  
 Elżbieta Rejz



WT

List Polskiego Czerwonego Krzyża do Heleny Kalińskiej z informacją  
 o losach Jakuba Dygasa. Fot. IPN.

# AKT ZEJŚCIA

## I. I. Dane co do miejsca i czasu zgonu:

1. Data zgonu dziś, w dniu 24 listopada 1950 r.
2. Godzina zgonu \_\_\_\_\_ minut \_\_\_\_\_
3. Miejsce zgonu \_\_\_\_\_
4. Data znalezienia zwłok \_\_\_\_\_
5. Godzina znalezienia zwłok \_\_\_\_\_
6. Miejsce znalezienia zwłok \_\_\_\_\_

## I. II. Dane dotyczące osoby zmarłej:

1. Imię (imiona) Jakub
2. Nazwisko Dygasa
3. Stan cywilny \_\_\_\_\_
4. Zawód \_\_\_\_\_
5. Miejsce urodzenia Staszów, Wielkop.
6. Data urodzenia lub wiek 15 lipca 1884 r.
7. Miejsce zamieszkania Staszów
8. Przynależność państwowa (jeżeli nie jest polska) \_\_\_\_\_

## I. III. Dane dotyczące rodziców osoby zmarłej:

1. Imię (imiona) \_\_\_\_\_
2. Nazwisko \_\_\_\_\_
3. Zawód \_\_\_\_\_
4. Miejsce zamieszkania (jeżeli żyje) \_\_\_\_\_

Ojciec	Mama
<u>Maria</u>	<u>Antonina ze Skarżewskich</u>
<u>Wojciech</u>	<u>Dygasa</u>
_____	_____
_____	_____

## V. IV. Dane dotyczące małżonka osoby zmarłej:

1. Imię (imiona) i nazwisko \_\_\_\_\_
2. Zawód (jeżeli żyje) \_\_\_\_\_
3. Miejsce zamieszkania (jeżeli żyje) \_\_\_\_\_

## V. V. Dane dotyczące osoby, władzy lub instytucji zgłaszającej zgon:

1. Imię (imiona) i nazwisko (nazwa) \_\_\_\_\_
2. Zawód \_\_\_\_\_
3. Miejsce zamieszkania (siedziba) \_\_\_\_\_

**Uwagi:** S. nadane na podstawie postanowienia Sądu Grodzkiego w Radomiu z dnia 31.10.1950 r. S. 1. 125. 43. 51 o udzieleniu imiennego

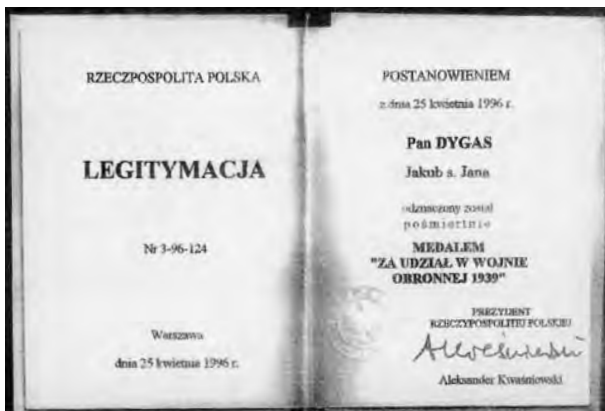
URZĄD MIEJSKI W RADOMIU  
ul. J. Kilińskiego 30, 26-600 Radom  
URZĄD STANU CYWILNEGO  
ul. Moniuszki 9, tel. 48-35 20-525

Poświadczam zgodność kserokopii z oryginałem dokumentu  
akt zgonu  
Kserokopia służy do celu  
statystycznego  
Radom, dn. 11. 03. 2011 r.

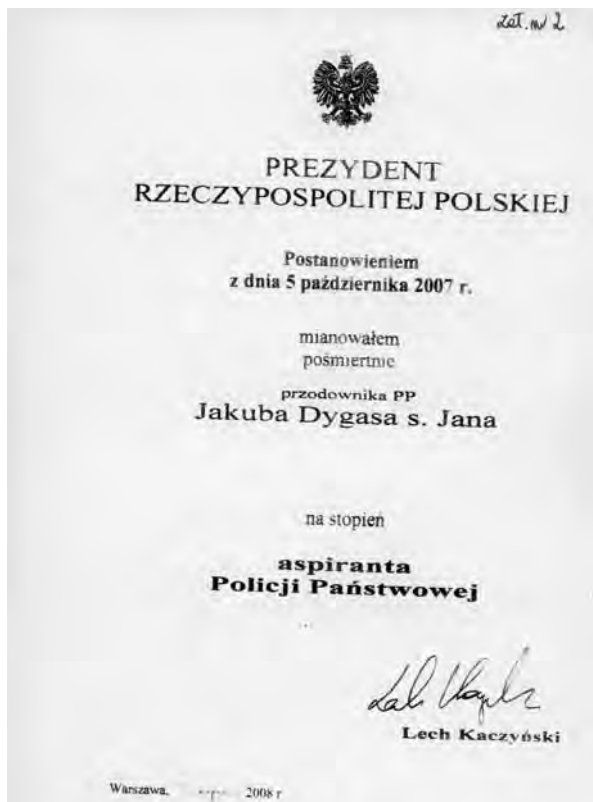


Z-ca kierownika  
Urzędu Stanu Cywilnego  
[Signature]  
Urząd Stanu Cywilnego  
ul. Marjałna Orzechów 11  
Podpis sprawozdawczy  
[Signature]  
Urząd Stanu Cywilnego  
**J. DOBEK**

Wystawiony oficjalnie w 1950 r. akt zgonu Jakuba Dygasa



Legitymacja medalu „Za udział w wojnie obronnej 1939” przyznanego pośmiertnie Jakubowi Dygasowi przez prezydenta Aleksandra Kwasniewskiego. Fot. IPN



Postanowienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego o pośmiertnym mianowaniu Jakuba Dygasa na stopień aspiranta Policji Państwowej. Fot. IPN



*"Cieniem nie może pozostać, jeśli gozdrza została wydana pod przymusem i niczym nietyrannyj wyjątki, nie można wygabić w siebie kępkę smutku, jako głosu Pruski. Pióra nie przestawa, ale która rdzawo-człole czyni go rdzawidłem i stanowi a jego rdzawo-człole".*

Jan Paweł II

# CERTYFIKAT

Ogólnopolski Program edukacyjny "DĄB PAMIĘCI" ocenić od zapamiętania skierowany jest do:

- dzieci i młodzieży szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych (DĄB PAMIĘCI) w szkołach w których wyznaczono DĄB PAMIĘCI
- młodzieży w szkole podstawowej, gimnazjum, liceum ogólnokształcącym, technikum, szkole zawodowej
- aspirantów w szkołach wyższych
- uczniów szkół, w których DĄB PAMIĘCI jest wyznaczony

W tym celu należy wypełnić formularz i przesłać go do:

Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Radomiu  
ul. 25 Czerwca 68  
26-600 Radom  
tel. 26 25 25 25  
www.rodzina.katynska.pl

Numer  
**2685/9117/WE/2010**

Niniejszym uroczystie zaświadcza się, że DĄB PAMIĘCI posadzony został

dla uhonorowania pamięci  
aspiranta Policji Państwowej  
**JAKUBA DYGASA**

s. Jana, ur. 1898-07-15 w Kosowie Większym  
zamordowanego strzałem w tył głowy  
w Twerze  
w roku 1940 przez NKWD

Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Radomiu  
ul. 25 Czerwca 68  
w województwie mazowieckim, powiecie radomskim, gminie Ładocin  
w diecezji radomskiej, dekanacie Radom

W Radomiu  
Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Radomiu  
ul. 25 Czerwca 68, 26-600 Radom

Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Radomiu

Certyfikat zaświadczaający posadzenie „Dębu Pamięci” dla uhonorowania pamięci Jakuba Dygasa. Dąb posadzony jest przy skrzyżowaniu ulic Wernera i Szarych Szeregów w Radomiu



Kamień z tablicą upamiętniającą policjantów polskich zamordowanych na terenie ZSRR, w tym Jakuba Dygasa. Kamień usytuowany jest w pobliżu skrzyżowania ulic Wernera i Szarych Szeregów w Radomiu. Fot. A. Kutkowski



Grób rodziny Dygasów na cmentarzu przy ul. Warszawskiej w Radomiu. Fot. A. Kutkowski

## Wykaz skrótów

- APR – Archiwum Państwowe w Radomiu
- AUW – Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego
- CAW – Centralne Archiwum Wojskowe
- LO – Liceum Ogólnokształcące
- MCK – Międzynarodowy Czerwony Krzyż
- NKWD – Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
- POW – Polska Organizacja Wojskowa
- PPS – Polska Partia Socjalistyczna
- pp – pułk piechoty
- RP – Rzeczpospolita Polska
- ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
- USC – Urząd Stanu Cywilnego

## Bibliografia selektywna

1. Charków. *Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojskowego*, Warszawa 2003
2. Fałdowski M., *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszku (wrzesień-maj 1940)*, Szczytno 2016
3. *Katyń. Dokumenty ludobójstwa: dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.* (tłum. W. Materski), Warszawa 1992
4. Kisielewski T. A., *Katyń. Zbrodnia i kłamstwo*, Poznań 2008
5. Mackiewicz J., *Katyń. Zbrodnia bez sądu i kary*, oprac. J. Trznadel, Warszawa 1997
6. Materski W., *Mord katyński. Siedemdziesiąt lat drogi do prawdy*, Warszawa 2010
7. *Naznaczeni piętnem Ostaszkowa. Wykazy jeńców obozu ostaszковского i ich rodzin*, Warszawa 2000
8. Nieciecki S. P., *Pamiętnik Kossowski*, Londyn 1989
9. Piątkowski S., *Kowala. Wieś powiatu radomskiego i jej okolice od czasów najdawniejszych do schyłku XX wieku*, Radom bd.
10. Piątkowski S., *Radom w latach wojny i okupacji niemieckiej*, Lublin-Warszawa 2018
11. *Raporty Polskiej Organizacji Wojskowej Okręg Kielecki i Radomski 1915-1918*, opr. J. Z. Pająk, P. Wzorek, Kielce 2006
12. Walewska M., *Rok 1918. Wspomnienia*, Warszawa 1998, s. 57
13. *Zagłada polskich elit. Akcja AB-Katyń*, Warszawa 2006.
14. *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1992
15. Zawodny J., *Katyń*, Lublin – Paryż 1989
16. Zemla M., *Zbrodnia Katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951-1952)*, Warszawa 2020
17. *1940-2010. Radom-Katyń*, opr. K. Słowiński, Radom 2010, s. 50-51





INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Oddział w Lublinie